DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XX. Kraków, niedziela 20 czerwca 1937 Nr. 169

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.650.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 7-ej w południe.

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w niedzielę 20 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w podwórzu realności WPP. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13

## ZGROMADZENIE PUBLICZNE

Przemawia Poseł Dr. Emil Sommerstein. n.t. „Sytuacja żydostwa polskiego"

Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie.

# Krążownik „Leipzig" zaatakowany przez łodzie podwodne rządu walenckiego

## *Urzędowe stanowisko Niemiec*

Berlin. 19. 6. PAT. Urzędowo informują, że w dn. 15 i 18 bm. łodzie podwodne rządu walenckiego

*czterokrotnie atakowały torpedami krążownik niemiecki „Leipzig"*

który znajdował się na północ od portu Oran (Alger francuski). Krążownik nie został jednak trafiony. Szczegóły przebiegu ataku są następujące:

Kierunek strzałów był dokładnie obserwowany z pokładu krążownika i stwierdzony przez aparat podsłuchowy. Torpeda wypuszczona wczoraj przeszła w bezpośredniej odległości od dziobu „Leipzig" co widoczne było najwyraźniej z pokładu statku.

Wobec powyższego rząd Rzeszy polecił ambasadorowi w Londynie von Ribbentropowi zwrócić się do przedstawicieli trzech mocarstw, biorących udział w kontroli wybrzeży hiszpańskich, celem zawiadomienia ich

*o dokonanej napaści*

oraz zwrócić w stanowczy sposób uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są w dalszym ciągu okręty wojenne niemieckie.

Czynniki urzędowe wskazują, iż Ribbentrop wyraził przekonanie, iż wobec zawarcia ostatnio porozumienia między czterema mocarstwami i powrotu Niemiec do komisji nieinterwencyjnej komisja ta przedsięweźmie natychmiast odpowiednie kroki i zareaguje na ten ponowny atak.

W związku z powyższym faktem,

*kanclerz Hitler o 12 w nocy przyleciał aeroplanem do Berlina z miejscowości Godesberg.*

Krążownik „Leipzig" nie pozostawił, według dalszych informacyj, ataku bez odpowiedzi i

*ostrzeliwał atakującą łódź podwodną*

zgodnie z zapowiedzią, którą dał swego czasu rząd Rzeszy.

Powody, dla których atak z dn. 15 bm., podany został do wiadomości publicznej dopiero w dniu dzisiejszym, uzasadniają w następujący sposób: Kompetentym czynnikom niemieckim chodziło o stwierdzenie faktu, czy wiadomość o torpedowaniu przedostanie się do wiadomości publicznej, oraz przez kogo wiadomość ta zostanie opublikowana. Przypuszczenia niemieckie, iż

*atak ten był świadomą napaścią potwierdziły się,*

gdyż 15-go wieczorem rozpowszechniona została w prasie zagranicznej wiadomość o tym ataku, mimo, iż z krążownika „Leipzig" wiadomość ta nie przedostała się. Fakt ten stanowi dowód, iż napaść była z góry przygotowana i zorganizowana. Uderzającym jest przy tym, iż celem ataków okrętów rządu walenckiego są w ostatnich czasach tylko okręty niemieckie i włoskie.



## Proces o zajścia antyżydowskie

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 19. 6. Sin. Na wtorek 22 bm. wyznaczony został wielki proces o zajścia antyżydowskie, które miały miejsce w początkach bieżącego roku w miejscowości Sokoły, powiat wysoko mazowiecki. W stan oskarżenia postawiono 24 mieszkańców Sokołowa, wśród których znajduje się wielu członków Stronnictwa Narodowego. Pociągnięci oni zostali do odpowiedzialności karnej za zniszczenie cudzego mienia. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Proces odbędzie się w Łomży.

# ŹRÓDŁA OPTYMIZMU

**KRAKÓW, 20 czerwca.**

Twierdze autarkii gospodarczej w świecie nie zostały od razu zbudowane. Nie mogą też być od razu zburzone. Patrzymy dziś trochę zdumieni na naiwne próby doprowadzenia do światowego porozumienia gospodarczego drogą konferencji międzynar. w okresach w których twierdze autarkii opierały się o najmocniejsze podstawy. W roku 1933 próbowano np. osiągnąć takie porozumienie w Londynie, na czerwcowej międzynarodowej konferencji ekonomicznej, w czasie, gdy hitleryzm, świeżo upojony tryumfalnym objęciem władzy brał dopiero rozpęd do gigantycznej przebudowy całego gospodarstwa niemieckiego na zasadach samowystarczalności ekonomicznej, gdy Włochy i Japonia wcale jeszcze nie były zmęczone totalizmem gdy niskie ceny surowców i płodów rolnych stwarzały wyjątkową okazję do gwałtownych zbrojeń dla dyktatorów rozmaitego kalibru, gdy wreszcie obraz walutowy świata wykazywał niesamowite wprost rozdarcie. Ludziom, którym idea porozumienia ekonomicznego na tle powolnego parcelowania gospodarstwa światowego na drobnoustroje autarkiczne spędzała dosłownie sen z powiek, oddawali się złudnym marzeniom, że całe to kłębowisko poplątanych interesów gospodarczych, politycznych i społecznych uda się z dnia na dzień rozwiązać, albo rozciąć ostrą klingą dialektyk rezolucyj konferencyjnych i że wystarczy uzgodnienie jakiejś rezolucji, aby znów zajaśniała tęcza na horyzoncie, aby między otchłaniami wzajemnych antagonizmów wyczarowane zostały nagle mosty pojednania, aby nienawiść ustąpiła miejsca rozsądkowi, a walka współpracy.

Iluzje te musiały prysnąć. Gdy jedna po drugiej konferencja międzynarodowa kończyła się fiaskiem, ludzie dobrej woli opuścili bezradnie ręce. Teraz wypada chyba czekać zmiłowania boskiego albo zbiorowej zagłady.

Tymczasem siły ekonomiczne, przysypywane konsekwentnie szutrowiskiem polityki żłobiły sobie własny nurt podziemny. Równolegle do szczęku zbrojeń akumulowały się samoczynnie siły gospodarcze, prące do porozumienia.

Przede wszystkim zwyżka cen. Dokonała ona pewnego wyłomu w protekcjoniźmie. Kilkuletnie ograniczenia w światowej wytwórczości przemysłowej, agrarnej i surowcowej doprowadziły do silnego przetrzebienia zapasów i do przywrócenia zwichniętej równowagi między popytem a podażą. Na świecie pojawiło się więcej chcących towary kupować, niż chcących je sprzedawać. Równocześnie strach przed coraz bardziej prawdopodobną wojną zmuszał państwa do możliwie najlepszego wyposażenia technicznego i aprowizacyjnego. Uchodzące dotychczas za święte prawo forsowania eksportu a chronienia importu zostało wywrócone do góry nogami. W szeregu państw wstrzymuje się obecnie eksport, cofa się premie eksportowe, usuwa się dumping natomiast preferuje się import drogą ułatwień administracyjnych, taryfowych, podatkowych i dewizowych. Kruszą się kontyngenty i zakazy przywozu, maleje realne obciążenie ceł.

Wraz z wzrostem popytu na towar, wzrosła również podaż pracy. Na razie objawia się to w gorączkowym poszukiwaniu sił kwalifikowanych, specjalistów, szczególnie w pracy fizycznej. Wiele państw odczuwa dosłownie głód pracy wykwalifikowanej. W Niemczech, w Anglii, w Belgii, we Francji, w państwach skandynawskich i td. głód ten jest tak silny, że nieraz dochodzi do ograniczenia produkcji, podobnie jak to ma miejsce w krajach, nie posiadających surowców a biednych w zasoby dewizowe, ponieważ brak surowców zmusza przedsiębiorców do ograniczenia produkcji. Oczywiście, że taki głód pracy wykwalifikowanej przerodzi się rychło w głód pracy w ogóle. Materiał ludzki odzyska znów swój walor, przestanie być pogardzany jak swego czasu surowce. I jak wzmożony popyt za tawarami podniósł ich cenę i przełamuje zwolna utrudnienia w międzynarodowym obrocie towarowym, tak w niedługim zapewne czasie ożywią się i prądy migracyjne; ręce ludzkie chętne do pracy będą znów poszukiwane, otworzą się widoki emigracji i kolonizacji.

Zwyżkujące ceny towarów spowodowały wreszcie pewne odprężenie w gorączce zbrojeniowej. Na razie jest to odprężenie raczej psychiczne, wyrażające się we wzmożeniu haseł i prądów pacyfistycznych nietylko w krajach demokratycznych, ale i w krajach dyktatorskich. Hitler przyjmuje sędziwego Lansbury'ego, którego rzewnie zapewnia o swej „niezłomnej woli pokojowej". Mussolini, który zawsze dotychczas potrząsał nad światem uzbrojoną pięścią i który publicznie przedkładał mitraliezy nad hasła o pokoju nagle, zapędzony w ślepą ulicę olbrzymimi tłokami maszyny zbrojeniowej Wielkiej Brytanii skulił się skromnie i wystosował płaczliwy apel do Roosevelta o akcję pośredniczącą między skłóconymi narodami europejskimi, ponieważ już wedle jego opinii, dalszy wyścig zbrojeń doprowadzi świat do niechybnej katastrofy.

Żadna konferencja rozbrojeniowa, żaden najpiękniejszy i najbardziej wzruszający apel do pokoju nie potrafiłby sprowadzić tak ostrego zwrotu w wojowniczych nastrojach dyktatorów, co konieczności gospodarcze wynikające z wzrastających cen i powodujące dla krajów wojowniczych a biednych brak oddechu finansowego w wyścigu zbrojeń.

Wreszcie sprawa złota. Jeżeli kiedykolwiek dojdzie do pacyfikacji gospodarczej i walutowej, jeżeli kiedykolwiek znikną bariery w światowym obrocie towarów, kapitałów i ludzi — to sprawa złota będzie musiała być uznana za jedną z głównych przyczyn tej ewolucji.

Jeszcze przed kilku laty szereg ekonomistów wyrażał obawę, że światowa produkcja złota nie wystarczy na zaspokojenie rosnących potrzeb gospodarstwa światowego. Ponieważ — rozumowano — światowa produkcja przemysłowa wzrasta przeciętnie o 3 procent rocznie, to i światowa produkcja złota będzie musiała wzrastać o 3 procent rocznie. Tymczasem złoto staje się kruszcem coraz bardziej poszukiwanym, nowych złóż nigdzie nie widać, produkcja nie ma widoków dalszego rozwoju, a zatem musi kiedyś złota zabraknąć. Brak zaś złota, to zmniejszony obieg pieniężny, a mniej pieniędzy w obiegu, to wzrost ilości towarów w stosunku do ilości pieniędzy, a zatem deflacja. Światu grozi zniżka cen, połączona z wszystkimi jej następstwami: spadkiem produkcji przemysłowej, wzrostem bezrobocia, walką o światowe rynki towarowe, dławieniem importu, zamykaniem bram imigracyjnych, walką z cudzymi usługami, wzrostem konfliktów społecznych i politycznych, a wreszcie obroną złota, uciekającego z banku emisyjnego bądź do schowków prywatnych, w celach tezauryzacyjnych, bądź też zagranicę. Ekonomiści, którzy zatwożonym ludziom malowali na ścianie takiego strasznego diabła najbliższej przyszłości, zalecali tedy porzucenie złota jako podkładu emisji pieniądza i opracowanie jakiegoś nowego miernika wartości. Na razie jednak, jak długo obowiązywało złoto trzeba go było bronić choćby zębami. Więc Anglia zdewaluowała funta szterlinga dla ocalenia złota. Więc Stany Zjednoczone porzuciły parytet dolara dla uratowania uciekającego złota. Więc Francja, Szwajcaria, Holandia i wszystkie inne kraje które odstąpiły od goldstandardu uczyniły to w obawie o swe topniejące zasoby złota. Świat wpadł w istną gorączkę złota, w jakiś niesamowity strach o ten cenny kruszec, który był źródłem wielkości gospodarczej, finansowej i politycznej mocarstwa, które go posiadało w największej ilości.

Aż nagle przekonano się, że malowanie diabła na ścianie było niepotrzebne, że światowa produkcja złota rozwijała się swoim torem bez względu na pesymistyczne teorie ekonomiczne. W czasokresie od 1932 do 1936 roku światowa produkcja złota wzrosła o jedną trzecią. W roku 1932 wyprodukowano na świecie 24.30 uncyj złota, zaś w roku 1936 ilość ta wzrosła do 35.26. (Wartość 1 uncji złota wynosi 35 dolarów).

I teraz rozpoczął się kłopot ze złotem. Mityczny król Midas tak długo prosił bogów o złoto, aż bogowie pragnąc ukarać jego chciwość spowodowali, że wszystko, czego się tylko Midas dotknął zamieniało się na złoto. Napływające do Stanów Zjednoczonych złoto wzbudza tam istną panikę. Normalnie bowiem ze wzrostem złota winien wzrastać obieg pieniężny. Ale wzrost obiegu pieniężnego wywinduje ceny w kraju, a zatem i spekulację. Wszystko to może się łatwo zawalić za najlżejszym odpływem złota ze Stanów. Nie należy zatem dopuszczać do wytworzenia się skutków zwiększonego napływu złota. Rząd amerykański postanowił je zatem sterylizować. Robi się to w ten sposób, że napływające złoto kupuje się za bony skarbowe, zaś uzyskany w ten sposób, kruszec przechowuje się bezużytecznie w skarbcach banków emisyjnych. Ale bony te muszą być oprocentowane, a skarb amerykański walczy z olbrzymim deficytem budże

towym. Ponadto sterylizacja nie powstrzymuje bynajmniej nowego napływu złota.

Cóż więc robić? Nie pozostaje Stanom Zjednoczonym nic innego jak albo wywozić to złoto do Europy we formie pożyczek, albo też sprzedawać złoto Europie wzamian za towary. Innymi słowy: w jednym i w drugim wypadku ożywić wymianę międzynarodową, znieść utrudnienia w handlu światowym, połamać bariery celne i kontyngentowe, zregenerować światowy obrót kapitałami.

Wszystkie drogi prowadzą więc do porozumienia. Nie przerażajmy się falą nienawiści i alarmów wojennych, które tu i ówdzie jeszcze się rozlegają. Konieczności gospodarcze zmuszają świat do współpracy. **J. D.**

## *Wystawa przemysłu palestyńskiego*

Hajfa, 19. 6. ŻAT. Wczoraj nastąpiło otwarcie pierwszej wystawy przemysłowej w Hajfie z udziałem 200 firm krajowych. Na otwarcie przybyli przedstawiciele Agencji Żydowskiej, Waad Haleumi, władz, urzędów i t. d.

## Emir Abdullah w Jerozolimie

Damaszek, 19. 6. ŻAT. Dziennik syryjski „Alif Ba“ donosi, że gdy emir Abdullah zatrzymał się w Jerozolimie w drodze do Ammanu odbył posiedzenie z naczelną radą arabską i poinformował obszernie o sytuacji politycznej w Londynie.

—<>—

## Rehabilitacja prof. Lednickiego

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 19. 6. Sin. Sąd obywatelski, który zebrał się na życzenie syna zmarłego profesora Wacława Lednickiego przeprowadził całkowite zbadanie stanu sprawy żyrardowskiej i wydał orzeczenie dające pełną rehabilitację imienia prof. Wacława Lednickiego.

## *Bund odgradza się od komunizmu*

Warszawa, 19. 6. ŻAT. Centralny komitet Bundu ogłosił oświadczenie, w którym odpiera zarzuty czynione mu w związku z procesem Chaskielewicza. Bund z całą stanowczością odpiera zarzuty antypaństwowości i odgradza się od posądzenia go o komunizm.

—<>—

## Konferencja międzynarodowa odroczona

Paryż, 19. 6. PAT. Konferencja przedstawicieli socjalistycznej i komunistycznej międzynarodówki, która odbyć się miała w Paryżu z inicjatywy przewodniczącego Kominternu Dymitrowa, została odroczona. Przewodniczący drugiej Międzynarodówki Brouckere zawiadomił sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej Thoreza, że nie może przybyć 19 bm. do Paryża i proponuje zebranie konferencji dnia 24 bm. na pograniczu francusko-szwajcarskim w Annemasse.

—<>—

## Zabójstwo na tle porachunków osobistych

Częstochowa, 19. 6. PAT. Dnia 19 czerwca br. na jednej z ulic w Częstochowie wybuchła gwałtowna sprzeczka między furmanem Joskiem Pędrakiem i tragarzem Stefanem Baranem. Podczas tej kłótni Pędrak strzelił do Barana, który niebawem zmarł. Organy bezpieczeństwa zatrzymały zabójcę i przeprowadzają dochodzenie. Tłem zajścia były porachunki osobiste.

—<>—

## *Schacht opuścił Wiedeń*

Wiedeń, 19. 6. PAT. Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht odleciał dziś ze swym otoczeniem o godz. 9,30 do Berlina.



# *Silny pojedynek artyleryjski w Madrycie*

Madryt, 19. 6. PAT. Przez większą część ubiegłej nocy trwał silny pojedynek artyleryjski. Równocześnie słyszano wybuch min, co pozwala przypuszczać istnienie działań w Carabanchel. Koło godz. 1 w nocy odezwały się ciężkie działa rządowe, wyrzucając wielką ilość pocisków, od których drżały w centrum miasta wszystkie szyby. W odpowiedzi na to zagrały armaty powstańcze. Pociski powstańcze zaczęły podać na Madryt. Ogień trwał do godz. 2 wśród gęstej mgły, po czym nastąpiła 15-minutowa przerwa, po której strzelaninę wznowiono.

O godz. 6 rano 21 samolotów powstańczych przeleciało bardzo wysoko nad Madrytem. Pomimo ognia z dział przeciwlotniczych samoloty wykonywały nad miastem ewolucje w ciągu godziny. Jak się zdaje, chodziło o lot wywiadowczy.



## *Spisek w Madrycie?*

Paryż, 19. 6. PAT. „Humanite“ zamieszcza korespondencję Jerzego Sorii z Madrytu, donoszącą o wykryciu rozległego spisku, w którym brali bezpośredni udział przewódcy P. O. U. M. (robotniczej partii zjednoczenia marxistowskiego). Aresztowano już przeszło 200 osób. Wykryte dokumenty treścią swą przewyższają wszystko, co można sobie wyobrazić. Ustalono ponad wszelką wątpliwość łączność pomiędzy przewódcami P. O. U. M., znajdującymi się dziś w więzieniu, a faszystami 5 kolumny. Na całym terytorium, będącym pod władzą rządu hiszpańskiego, istniała sieć spisków przeciwko rządowi. Wśród aresztowanych znajdują się oficerowie sztabów niektórych brygad oraz oficerowie intendentury. P. O. U. M., będąca na służbie generałów powstańczych, informowała z kilku punktów terytorium rządowego sztab generalny faszystów o szczegółach, będących w toku operacyj, o ruchach wojsk i o uzbrojeniu.

## *Potwór w ludzkim ciele*

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 19. 6. (A) Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł Marian Twardowski oskarżony o znęcanie się nad chorą żoną. Nieszczęśliwa kobieta była sparaliżowana, mąż tyranizował ją, bił, groził śmiercią i maltretował, a wreszcie porzucił ją wraz z dziećmi, które musiały iść na żebraninę. Sąd skazał wyrodnego męża na rok więzienia.

# PRZEGLĄD * PRASY *

## W imię sprawiedliwości i etyki

*W pierwszych latach po przewrocie majowym, w gronie piłsudczyków wyróżniała się grupa młodych konserwatystów, którym przewodził Mackiewicz, a do których należeli Ksawery Pruszyński, Adolf Bocheński i w. in. Wyróżnia ła się ta grupa jasno skreśloną myślą polityczną, opartą o źródłowe badanie przeszłości i teraźniejszości, szerokimi horyzontami politycznymi i — co na ogół jest rzadkim zjawiskiem w publicystyce polskiej — imponującą erudycją. W polityce wewnętrznej, młodzi konserwatyści nawiązywali chętnie do tradycji Jagiellońskiej, do epoki tolerancji wobec mniejszości narodowych, potępiając demagogię polityczną i krótkowzroczność stronnictw, upatrujących w zniszczeniu innych narodowości, zamieszkujących Rzeczpospolitą, pierwszy krok do chwały i wielkości państwa. Czasy się zmieniły, grupa młodych konserwatystów nie stanowi już jedno litej całości, p. Mackiewicz stał się heroldem porozumienia z endecją, Aleksander Bocheński walczy w „Polityce“ z urojonym „Frontem ludowym“ w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, jedynie Ksawery Pruszyński pozostał wierny hasłom, głoszonym w miodowych miesiącach przewrotu majowego Cała zaś grupa „broni się jeszcze“, ale nowe czasy i nowe prądy wdzierają się i tu, tworząc dziwny nienaturalny konglomerat.*

*Tydzień temu, cytowaliśmy głos przedstawiciela tej grupy p. Aleksandra Bocheńskiego, potępiającego surowo pogrom w Brześciu i zachowanie się prasy endeckiej. Teraz p. Bocheński uzupełnia w „Słowie“ swe wywody, a czyni to już w duchu całkowicie innym. „Nowe czasy“ i „nowe prądy“ nie pozostały bez wpływu:*

Dwa wyroki śmierci — pisze p. Bocheński — na dwu morderców: Chaskielewicza i Szczerbowskiego, zamknęły część strony prawnej dramatu polsko żydowskiego, jakiego widownią był w ostatnich tygodniach szereg naszych miast, z Brześciem na czele. Rzeczywiście nie da się zaprzeczyć, że wszystkie większe wybuchy pogromowe występowały bezpośrednio po krwawej prowokacji, czy w każdym razie po krwawej zbrodni Żyda dokonanej na Polaku. Inna rzecz czy charakter tych zbrodni nie był czasem bardziej osobisty, jak narodowy.

*Czasem? P. Bocheński ujmuje przeważnie zagadnienia bezstronnie i obiektywnie. Winien więc wiedzieć, że nie ma mowy o żadnej zbrodni narodowej, ale że nigdy i nigdzie nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż zbrodnie te były dokonane na tle porachunków osobistych. Nieprawdą jest także, jakoby wszystkie pogromy były następstwem jakiejś krwawej prowokacji i zbrodni. Poco szukać takich uzasadnień, kiedy jest rzeczą powszechnie znaną że Przytyk, Czyżew, Klwów, a nawet Mińsk Mazowiecki i Brześć. to etapy zorganizowanej akcji znanych dobrze żywiołów. — P. Bocheński potępia pogromy.*

Dwa wyroki sądu oczyszczają przedpole oczyszczają niewątpliwie atmosferę. Wskazują na to, że Państwo polskie ma możność i wolę karać występki indywidualne, i to karać je wymiarem najwyższym. Wskazują, że nikt z Polaków nie jest i nie będzie bezbronny wobec napadów ze strony ludzi pochodzenia żydowskiego. Ale i tu właśnie musimy zwrócić z naciskiem uwagę naszych czytelników, nic dotąd nie wskazało, że to samo dotyczyć będzie niektórych odłamów mniejszościowych, w wypadkach stosowania odpowiedzialności zbiorowej, jak to się mówi językiem literackim, a przy pogromach, jak się mówi poprostu.

Czytałem wiele razy zdanie, iż pogromy są nie celowe, że nic a nic nie pomogą, że były stosowane w Rosji na ogromną skalę, a przecież Rosja była bodaj, że jeszcze bardziej zażydzona od Polski. Nie uważam, żeby takie pisanie było stosowne. Wynikałoby zeń bowiem, że gdyby pogromy były celowe, gdyby mogły doprowadzić do odżydzenia Polski, lub przy najmniej do zmniejszenia wpływów finansowych czy kulturalnych mniejszości, to należałoby, je stosować. Tymczasem rzecz prosta — musimy być zdania, że pogromy są rzeczą bez względnie potępienia godną, choćby miały przynieść wszelkie możliwe korzyści.

Nie będę się uciekał do słów łatwych, głośno brzmiących, choć kto wie czy sytuacja nie jest taka, żeby właśnie upoważniała do użycia wielkich słów. Problemy etyki, sprawiedliwości itd. są wspólne nam wszystkim i szkoda o tym pisać. Ale mam wrażenie, że wybór drogi pogromowej w porachunkach z Żydami jest czymś niesłychanie upokarzającym dla Polaków, gdyż jest rezygnacją z innych dróg walki o egzystencję, czy o supremację. Im ludność jest bardziej uboga i ciemna, im bardziej bezbronna wobec finansowej i intelektualnej potęgi Żydów, tym łatwiej o pogrom. I dlatego każdy pogrom jest dowodem wielkiej słabości duchowej, zupełnego braku tężyzny i zdolności ekonomicznej danej ludności. Dlatego, im więcej będzie pogromów, im głębiej wejdzie w umysły zasada, iż jest to sposób rozprawy z mniejszością żydowską, tym dalej będziemy od właściwej drogi renesansu i odbudowy gospodarki polskiej. Nie chciałbym wpaść w sprzeczność z tym, co dopiero pisałem. Nie piszę o celowości pogromów, ale stwierdzam, iż są one objawem ostatecznego defetyzmu i upadku żywotnych sił ekonomicz. nych i moralnych.

Można i trzeba pracować nad usunięciem przerostów, ale przede wszystkim z arsenału środków trzeba usunąć pogromy, lub pobłażliwość wobec pogromów.

*Zacytowaliśmy urywki artykułu p. Bocheńskiego, który, jak widać, potępia ostro pogromy. Ale tuż obok potępienia, znajdują się wywody na temat, jak „odżydzić“ Polskę jak uniknąć wpływu Żydów na handel, przemysł i życie kulturalne.*

Pola do walki o odżydzenie Polski jest dużo. Są sposoby prowadzące przez wzmocnienie elementu polskiego: droga którą poszło poznańskie wiadomo z jakim skutkiem. Są drogi walki, że wymienimy choćby bojkot ekonomiczny, są także sposoby ustawowe, o które właśnie toczy się dyskusja w licznych ośrodkach. Z tych wielu sposobów można pochwalać lub zwalczać niektóre, można nad nimi dyskutować. Ale zdaje się być jasnym, że sposób walki przez pogrom, przez zorganizowane niszczenie majątku, i bicie mniejszości, przy zagadkowej neutralności pewnych czynników, musi być wykluczony.

*Jak wynika z tych i dalszych wywodów, p. Bocheńskiego razi tylko bicie Żydów i niszczenie ich mienia. Natomiast wszelkie inne sposoby walki — „owszem“. W takim nastawieniu i ujęciu zagadnienia pogromów tkwi zasadnicza pomyłka. Nie można potępiać pogromu, a pochwalać eksterminację, nie można zwalczać krwawych zajść, a gloryfikować „suchy“ pogrom.*

*Bojkot, eksterminacja to pierwszy krok do pogromu. Masy ludowe znajdujące się pod wpływem zbrodniczej agitacji nie znają się na subtelnych różnicach, zachodzących między bojkotem a pogromem. Skoro pozwala się na bezkarną agitację bojkotową, to nie można się dziwić, że pewne elementy widzą w tej bezkarności odskocznię do dalszych, ich zdaniem, skuteczniejszych i również bezkarnych metod, jakimi są pogromy. Kto zaś przemawia w imię sprawiedliwości i etyki, musi potępić zarówno pogrom jak i bojkot bez względu na „nowe czasy“ i „nowe prądy“. Sprawiedliwość i etyka wyklucza połowiczność.*

(Rd)



# Wzmocnienie układu dla zwalczania spekulacji międzynarodowej

Waszyngton, 19. 6. PAT. Pomiędzy departamentem skarbu a Federal Reserve Board toczą się obecnie narady na temat możliwości wzmocnienia układu trójstronnego dla zwalczania spekulacji międzynarodowej. Ze źródła urzędowego donoszą, iż celem badań jest ustalenie, jakimi środkami departament skarbu mógłby otrzymywać pełniejsze i szybsze informacje o wywozie kapitałów poza granice St. Zjedn. Informacje takie udzielane są dotychczas chętnie przez banki prywatne, jeżeli kwoty wchodzące w grę są znaczne, albo wymagają przeprowadzenia operacyj z Federal Reserve Bank, lub gdy pochodzą od deklaracyj podatkowych. W pierwszym wypadku wiadomości te są niekompletne, a w drugim przychodzą zbyt późno, aby mogła nastąpić interwencja skarbu. Ulepszenie kontroli finansowej napotyka na duże trudności, albowiem rozważane zarządzenia muszą być zgodne z konstytucją. Nie mogą one być tego rodzaju, by krępowały zwyczajne operacje lub wywoływały sprzeciw ze strony kapitału, któremu prezydent Roosevelt nadal udziela poparcia dla zapewnienia odbudowy gospodarczej. Koła półurzędowe wskazują na to, iż wspomniane badanie odbywa się przy współpracy z innymi sygnatariuszami układu trójstronnego, celem doprowadzenia, o ile możności, do stosowania we wszystkich trzech krajach analogicznych zarządzeń kontrolujących, co ułatwiłoby wymianę informacyj. Z kół zbliżonych do departamentu stanu podają iż powodzenie tego badania jest problematyczne.





## Przyrost naturalny ludności żydowskiej

Warszawa, 19. 6. (A) Odbyło się wczoraj posiedzenie Instytutu Badań Narodowościowych, na którym zastępca kierownika działu ruchu ludności Głównego Urzędu Statystycznego, pan Samuel Vogelson wygłosił w obecności przedstawicieli władz administracyjnych, komunalnych i wojskowych referat o ruchu ludności żydowskiej w Polsce. W konkluzji referent stwierdził, że przyrost naturalny ludności wyznania mojżeszowego wynosi około 12% t. zn. do 40 000 osób rocznie.

**Dr ALFRED NOSSIG**

# Prawda o Rosji sowieckiej

## *Po usunięciu Stalina bolszewizm będzie zlikwidowany*

Mimo że w stosunku do terroryzmu sowieckiego świat ma już nerwy nieco przytępione, sprzątnięcie najzdolniejszych wodzów czerwonej armii oraz czystka rozciągająca się na całość tej armii, nie tylko wstrząsła opinią publiczną, lecz poruszyła też żywo wpływowe sfery dyplomatyczne na całej kuli ziemskiej, której część tak znaczną obejmują obszary tego państwa eur - azjatyckiego.

Przyczyna leży na dłoni. O Rosji Sowieckiej wytworzyła się już pewna konwencjonalna opinia światowa, bardzo dogodna dla urzędów spraw zagranicznych. Uważano ją za wulkan, który wygasł, za potężne państwo, z którym można zawierać układy jak z każdym innym mocarstwem europejskim. Niektóre państwa, jak Francja i Czechosłowacja sądziły, że mogą nawet oprzeć bezpieczeństwo swe na sojuszu wojskowym z Sowietami. W Lidze Narodów i w wielu innych międzynarodowych reprezentacjach Rosja Sowiecka odgrywała rolę wpływową, jako pierwszorzędny czynnik polityczny i gospodarczy, który uważano za skonsolidowany.

Walka na śmierć i życie, jaką Stalin rozpoczął obecnie z własną armią — po zgładzeniu wszystkich niemal twórców bolszewizmu — obaliła nagle całą podstawę dotychczasowego oceniania sytuacji dzisiejszej Rosji. Okazuje się, że na armię rosyjską, której wojskowe kwalifikacje fachowcy osądzali w sposób bardzo korzystny, nie mogą liczyć ani Stalin ani sojusznicy Sowietów. Nie wiadomo, przeciw komu generałowie oddziały swe by poprowadziły. Armia, którą się pozbawia obecnie wszelkich niemal kierowników dotychczasowych, przez dłuższy czas nie będzie bitna. A wreszcie: czy nie jest aż nadto prawdopodobnym, że ta ogólna czystka w organizacji cywilnej i wojskowej jest tylko rozlewem krwi zupełnie bezowocnym, gdyż po spiskach zmiażdżonych następować będą nowe i coraz to nowe, tak długo, aż sprzątnięty będzie sam Stalin i cały reżim jego, dawno podważony?

* * *

Ta ostatnia refleksja trafia w sedno rzeczy. Chciałbym w tej chwili krytycznej podzielić się z czytelnikiem wiadomościami, które zawdzięczam nie prasie zagranicznej — informowanej bardzo niedostatecznie — lecz osobom, pozostającym w bliskiej styczności z Rosją Sowiecką. Osoby te należą do dwóch grup nie mających z sobą nic wspólnego i zajmujących stanowiska przeciwne co ułatwia utworzenie sobie sądu objektywnego

Pierwszą grupę stanowią ludzie, którzy pierwotnie z przekonania i z wielką dawką idealizmu uczestniczyli w uformowanu systemu bolszewickiego i doszli do wyższych, po części nawet do bardzo wysokich stanowisk w biurokracji, dyplomacji i armii sowieckiej. Obserwując atoli rozwój i skutki tego systemu w praktyce, ludzie ci stracili wiarę w jego zbawienność, a idąc za głosem sumienia uszli zagranicę, by stamtąd, wspólnie z podobnie myślącymi w kraju, zwalczać reżim obecny. Liczba tych szczerych, czysto ideowych eks - bolszewików wzrosła znacznie, szczególnie od śmierci Lenina.

Program grupy tej scharakteryzować można jako demokratyczny z przymieszką umiarkowanego socjalizmu. Ludzie ci są „dobrymi europejczykami" i pragnęliby, by i Rosja stała się krajem europejskim w najlepszym tego słowa znaczeniu, krajem urzeczywistniającym idee wolności, sprawiedliwości, pokoju, postępu kulturalnego. Na podstawie doświadczeń i obserwacji bezpośredniej potępiają stanowczo kolektywizację, rzekomą „dyktaturę proletariatu" i istotną tyranię cara bolszewickiego.

Według zgodnych sprawozdań członków tej grupy, tymi właśnie poglądami, stanowiącymi naturalną, logiczną reakcję na wszystkie błędne i zgubne strony bolszewizmu, przesiąknięta jest w głębi duszy cała myśląca ludność Rosji. Gardłowanie publiczne za hasłami bolszewizmu nie powinno nikogo ani dziwić ani łudzić. Wyjąwszy ludzi pozbawionych sumienia, goniących jedynie za zyskiem, wszyscy niemal funkcjonariusze państwowi i wyżsi oficerowie — nie mówiąc już o całym mieszczaństwie i wiejskiej ludności — tęsknią za przewrotem w tym duchu. Dążenie do zradykalizowania bolszewizmu, do rewolucji światowej, do „trockizmu" i td. jest mitem.

Wszystko, co od lat już się odgrywa w wewnętrznej polityce Rosji, jest jedynie walką Stalina o ocalenie życia swego i władzy — walka okrutna a przy tym niesłychanie przebiegła i dotychczas też niebywale szczęśliwa. Ostateczny wynik walki tej nie może jednak być wątpliwym. **Stalin nie może liczyć na żadnego z przywódców armii i na żadnego z mniemanych swych „mężów zaufania" w biurokracji.** To tłumaczy bezustanne zmiany na urzędach decydujących. Dziś „gorący patriota", „czujny proletariusz", jutro „zdrajca, pies — rozstrzelać!"

Wysocy wojskowi, którzy zmuszeni byli zasądzić Tuchaczewskiego i towarzyszy jego, od lat znani są emigrantom eks - bolszewickim jako zwolennicy ich poglądów. Marszałka Blüchera Stalin raz już więził przez parę tygodni. Zamiast go zgładzić, musiał go wypuścić, gdyż cała armia wschodnia groziła buntem.

Posłuchajmy teraz, co mówią o Rosji Sowieckiej inni ludzie: Rosjanie i nie - Rosjanie, którzy zwiedzili „raj" bolszewicki i czynią starania, by się ponownie tam dostać. Są to ludzie, którzy nie interesują się polityką, którym „reżim" jest obojętny: uczeni, artyści, literaci — aferzyści. Według nich, Rosja pod reżimem obecnym, lub mimo tego reżimu, pod względem kulturalnym i gospodarczym, w niektórych zwłaszcza dziedzinach rozwinęła się bardzo znacznie i ma nadal drogę otwartą, do postępu. Dla nauki i dla sztuki czyni się więcej niż gdziekolwiek. Uprzemysłowienie postępuje w stylu amerykańskim. Istnieje rozmach niesłychany, krzewiony przez hasła, pobudzające ambicję...

* * *

Jakiż na podstawie tych dwóch całkowicie rozbieżnych sposobów widzenia Rosji Sowieckiej, należy utworzyć sobie obraz jej stanu i przyszłości?

Obie relacje opierają się na faktach, które mimo sprzecznego pozornie charakteru **współistnieją** w tym „kolosie północnym", przebywającym obecnie jeden z najdziwniejszych w dziejach okres przejściowy.

Ucisk polityczny nie zawsze łączyć się musi z zastojem gospodarczym i kulturalnym. Nawet w Rosji carskiej na niektórych polach można to było stwierdzić. Obecnie fachowcy o nastawieniu zupełnie nowoczesnym puścili w ruch olbrzymie siły i zasoby Rosji; rozpętano niezliczone zdolności, nie dziw tedy, że produkcja i kultura rosyjska podnoszą się w sposób widoczny.

Fakt ten nie dowodzi atoli bynajmniej, że system polityczny i społeczny bolszewizmu

jest racjonalny i że się utrzyma. Pokazuje on tylko, ile tkwi sił żywotnych w narodach zamieszkujących obszary Unii Sowieckiej.

Patrząc trzeźwo na całokształt stosunków raczej przypuszczać należy, że po usunięciu Stalina, i bolszewizm zostanie zlikwidowany w Rosji. Nie odgrywa to żadnej roli, czy przewrót ten nastąpi za lat pięć czy za lat dwadzieścia. Idzie tu o wielką linię rozwojową. Rosja w każdym razie po niezbyt długim czasie zostanie państwem demokratycznym, w którego ramach ludy Unii staną się wybitnym czynnikiem postępu światowego.



# „Musimy ocalić honor narodu!"

## *Wstrząsająca mowa Us yszkina na Konferencji Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów w Palestynie*

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

TEL AWIW, w czerwcu.

**Na konferencji grupy palestyńskiej Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów (grupa A), która wczoraj ukończyła swe obrady w Tel Awiwie, zjawił się sędziwy weteran naszego ruchu, przewodniczący A. C. Usyszkin i wygłosił porywające przemówienie na temat planu podziału Palestyny. Mówca był przedmiotem burzliwej i serdecznej owacji.**

Na wstępie swego przemówienia zaznaczył Usyszkin, że zjawił się na posiedzeniu jako przewodniczący Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, by powitać konferencję. Podkreślił jednocześnie, że stosunek jego do konferencji nie jest li tylko formalny, jakkolwiek po rozłamie w obozie ogólnych syjonistów, znajduje się oficjalnie poza Zjednoczeniem Ogólno Syjonistów, atoli nigdy nie zwracał uwagi na formy zewnętrzne, lecz na uczucia wewnętrzne. Zasiada tutaj np. Alejnikow, który był jego wiernym współpracownikiem przed 30 laty.

— Życzę wam, — wywodzi mówca, — abyście powiększyli swe szeregi nie kosztem innych partyj, lecz przyciągnęli do pracy dziesiątki tysięcy indyferentów.

Usyszkin wspomina następnie o konferencji w Druskiennikach, na której mówiono o budżecie palestyńskim, preliminowanym na 20 tysięcy rubli, nie wiedząc, w jaki sposób można uzyskać tak „wielką" kwotę, — i przechodzi do posiedzenia Egzekutywy syjonistycznej, na którym operowano setkami tysięcy funtów. Oto miernik różnicy lat. W zaraniu ruchu syjonistycznego musieliśmy czynić starania, — ciągnie dalej Usyszkin — by urzędnicy rosyjscy nie przeszkadzali nam pracować w małym pokoiku, a obecnie musimy prowadzić walkę z największym mocarstwem świata. Jeśli pod tym kątem widzenia spogiądać będziemy na nasze zdobycze, wówczas dzień dzisiejszy jest dla mnie dniem radości — a jednocześnie dniem smutku. Trudno mi obecnie żyć bez 35 delegatów zjazdu w Druskiennikach, jako jedyny żyjący jego uczestnik. Posiadam wielu przyjaciół w ruchu, ale najgłębszym uczuciem darzę tamtych delegatów i nikt, — nawet sam Herzl, — nie zdoła zająć w mym sercu miejsca Pińskiera. Dzień dzisiejszy jest dla mnie dniem „rocznicy" po 35 wielkich mężach w Izraelu.

Oto tragiczny symbol narodu żydowskiego i ruchu syjonistycznego, że po 50 latach zjazdu w Druskiennikach i 52 latach po konferencji katowickiej i po 40 latach po I. Kongresie Syjonistycznym toczą się obecnie dyskusje nad projektem podziału Palestyny. Moment tragiczny tkwi może nie w fakcie, że na posiedzeniach Komisji Królewskiej w gabinecie brytyjskim lub w Genewie debatuje się nad podziałem kraju, — lecz w tym, że kwestię tę rozpatrują również Żydzi i syjcniści. W Druskiennikach nie dyskutowanoby nad tym problemem.

Źle się dzieje w „państwie duńskim". Posiadamy fundusze narodowe, banki, kwuce, uniwersytety, kongresy i konferencje, ale brak nam jednego: prymitywnego uczucia zdrowego narodu: wpływy zewnętrzne stały się naszym nieszczęściem.

Usyszkin podkreśla, że odczuł podczas swego krótkiego pobytu na konferencji, że panuje tutaj nastrój zbyt spokojny. To go zatrważa, i mówiąc o istocie ruchu i jego postulatach, pyta drżącym głosem: Czy jest do pomyślenia, że po zakończeniu obrad poweźmiecie jedynie uchwały o Waad Leumi, jego budżecie, jego stosunku do wychowania i szkolnictwa i t. d.? Należy powiedzieć: Tak się nie może stać, musicie dać zdecydowaną odpowiedź! Musimy wiedzieć, jakie zajmujecie stanowisko wobec najbardziej tragicznego problemu w obecnej chwili. Wprawdzie jeszcze nie wiadomo, co zostanie zawnioskowane: uciąć głowę, czy wyrwać serce, ale to rzecz drugorzędna. Zebrało się tutaj 120 delegatów ze starej gwardii, inteligencja i myśliciele, i czy w istocie przejdziecie do porządku dziennego nad istotą zagadnienia?

W obliczu dzisiejszej sytuacji przypomina się przysłowie „Nie czas żałować róż", gdy płoną lasy". Nie sądzę wprawdzie, że rezolucjami zmienicie wyrok, a jeśli domagam się jasnej odpowiedzi, to czynię to dlatego, ponieważ można jeszcze coś ocalić, a mianowicie: honor narodu, gdyż jeśli nie ocalimy honoru narodu, wówczas Org. Syjonistyczna jest zbyteczna.

Rozłam, który nastąpił w kwestii Ugandy udało się nam zażegnać, ponieważ 7-my Kongres naprawił to, co zepsuł 6-ty Kongres. Nie wiem, czy Organizacja Syjonistyczna nie znajdzie się wobec podobnej sytuacji, jeśli nie będziemy uważnie śledzić obecnego położenia, i jeśli nie będziemy strzec honoru narodowego.

Podniesionym głosem woła Usyszkin: „Nie zezwolimy zamienić naszej tęsknoty, tęsknoty wszystkich pokoleń na przedmiot handlu. Podobnie jak nie wolno frymarczyć Bogiem Izraela i nauką żydowską, tak nie wolno czynić tego w stosunku do kraju Izraela!

Kolonizacja Palestyny i odrodzenie narodu, — to nie tylko kwestia imigracja i znacznej liczby certyfikatów. Usyszkin polemizuje z jednym z polskich syjonistów, który na posiedzeniu A. C. twierdził, że rzeczą najistotniejszą są certyfikaty i imigracja. — „Kim jesteście?— zapytuje Usyszkin, — syjonistami certyfikatowymi, czy też syjonistami dwuch tysiącleci"? Biorąc za przykład Gideona i jego rycerzy w zwycięskiej walce, podkreśla mówca, że w obecnej chwili ważniejsza jest jakość, aniżeli ilość.

W dalszym ciągu swego przemówienia domaga się mówca, by delegaci na Kongres syjonistyczny wybrani zostali wedle „credo" wyborców odnośnie do epokowych zagadnień obecnej chwili.

Pod koniec żąda Usyszkin od zebranych jasnej odpowiedzi: Do czego zmierzacie? Do realizacji ideału historycznego, czy do frymarczenia najświętszymi ideałami?

Mowa Usyszkina wywarła na wszystkich obecnych do głębi przejmujące wrażenie.



## Powitanie przewodniczącego Waad-Haleumi Ben-Cwi

Haifa. 19. 6. (ŻAT) Przewodniczący Waad Haleumi p. I. Ben Cwi powrócił już z Londynu, gdzie reprezentował Palestynę na uroczystościach koronacyjnych. W porcie p. Ben Cwi powitany został przez przed stawicieli Waad Haleumi, Gminy żydowskiej w Haifie i innych. Na przyjęciu wydanym później przez Mapaj w Haifie p. Ben-Cwi podzielił się z wrażeniami z pobytu w Londynie i Paryżu. Mówiąc o wizycie złożonej Leonowi Blumowi p. Ben Cwi zaznaczył, że odwiedził premiera Francji nietylko w charakterze przedstawiciela robotników palestyńskich, lecz całego jiszuwu.

Bawiąc w Paryżu p. Ben Cwi się dowiedział, że 10 tysięcy Żydów palestyńskich szykuje się do zwiedzenia wystawy paryskiej. Sądzi on, że w obecnej sytuacji politycznej wyjazd tak wielkiej liczby turystów do Paryża nie jest wskazany ani ze względów gospodarczych ani ze względów politycznych to też należy podjąć przeciwko temu energiczną akcję.

## Oficjalna wizyta holenderskiej rodziny królewskiej w dzielnicy żydowskiej

Amsterdam. 19. 6. (ŻAT) Holenderska rodzina królewska złożyła oficjalną wizytę w żydowskiej dzielnicy Amsterdamu, która przy tej sposobności była bogato udekorowana flagami i kwieciem. Na słynnym starym Meyerplein w Amsterdamie ustawiło się dla powitania gości królewskich 1200 żydowskich dzieci szkolnych. Ks. Bernard, małżonek następczyni tronu Juliany, zwiedził słynną fabrykę diamentów Asschera, po której oprowadzał go dyrektor fabryki i prezes amsterdamskiej gminy żydowskiej A. Asscher.



## „Talmud w ogniu wieków" dra Zadereckiego w przekładzie niemieckim

Wiedeń. 19. 6. (ŻAT) Nakładem wydawnictwa wiedeńskiego ukazała się w przekładzie niemieckim dr Miny Sapier książka dra Tadeusza Zadereckiego „Talmud w ogniu wieków".

—<>—

## *Bela Kun żyje*

Paryż, 19. 6. (A) Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż *zaprzeczają tam pogłosce, kursującej zagranicą, jakoby Bela Kun zmarł śmiercią gwałtowną i jakoby był aresztowany*. W poselstwie węgierskim oświadczają, iż w sprawie tej nic poselstwu nie wiadomo.

Zaprzeczają również wiadomości o samobójstwie żony gen. Jegorowa.

**EMIL LUDWIG**

# Wspomnienia o Briandzie



Kiedy Anatol France po raz pierwszy podał rękę Briandowi, odezwał się: „Jest pan dobrym człowiekiem".

„Wcale nie jestem dobrym człowiekiem" — odpowiedział Briand obu rzony, „Odczuwam często od pierwszej chwili sympatię dla ludzi, których poznaję, dlatego tak często mnie oszukują".

Berthelot, który stał obok, odezwał się: „Pan Briand jest też dobry. Jest po prostu ludzki i nic więcej". Briand ukłonił się i roześmiał się.

W tej anegdocie, którą mi opowiedział Berthelot, uwypuklają się dwie właściwości Brianda: że był dobry i że nie chciał się publicznie przyznać do tego. Bo tak wielki taktyk posądzony może być o słabość, jeśli jest za nadto „ludzki". W młodości ,gdy wyglądał jak coś stojącego w pośrodku między Mendelsohnem i Chopinem, groziło mu to niebezpieczeństwo. Ale 30 lub 40 lat w Pałacu Bur bonów wystarczą, by człowieka uodpornić przeciwko czemuś podobnemu.

W tych dniach odsłonięto pomnik jego w Paryżu, a pomnik ten nie znajduje się na ożywionej ulicy, jak pomink Clemenceau'a, położony jest wśród drzew, w ogrodzie ministerstwa, a samo to miejsce wskazuje symbolicznie, że Briand był raczej muzykiem kameralnym, podczas gdy jego przeciwnik tworzył dla wielkiej orkiestry. Gdy mi pewnego razu opowiadał o swej młodości, przytoczył słowa nauczyciela, który go wziął ze sobą na wieś, pouczając: „Masz obcować ze zwierzętami i roślinami, a twym nauczycielem ma być natura. Z obcowania z książkami żaden człowiek jeszcze nie nabył mądrości". A Briand dodał z przebiegłym uśmiechem: „Wziąłem to sobie do serca i nigdy więcej nie czytałem książek".

Jako człowieka nieco mocniejszego przedstawia go Jules Verne, na którym młody Arystydes wywarł takie wrażenie, że go wprowadził jako Brian ta do jednej ze swych powieści. Ale i Verne opowiada, że chłopiec głosił zawsze tolerancję i pojednanie. Clemenceau tego nigdy nie czynił, był szczęśliwy tylko wtenczas, kiedy mógł być apostołem walki i nienawiści. Tacy ludzie wydają się światu silniejsi.

Francja może się uważać za szczęśliwą, że miała równocześnie dwóch takich mężów. Dziś jednak, politycznie rzecz biorąc, Clemenceau miał rację, a nie Briand, dziś, gdy wszystkie gesty pojednawcze i najszczersze próby Brianda zostały zdezawuowane przez Niemców, jest rzeczą o wiele łatwiejszą dotrzeć do pierwiastków arcyludzkich w Briandzie. Kto jest przeświadczony, że dobry uczynek nigdy nie ginie marnie, ale dochodzi do nas jak światło zastygłych gwiazd, ten schyli głowę przed statuą pokonanego Brianda, tak jak myśmy to czynili przed nim za jego życia w okresie jego tryumfów genewskich i locarneńskich.

Jego błąd w stosunku do Niemiec był błędem heroicznym: oceniał Niemców wedle siebie. Jest to błąd, który teraz popełniają Anglicy, którzy wierzą, że każdy naród, z którym się układają, np. Niemcy, to dżentelmeni, jakimi sami są. Właśnie to do anarchii spotęgowane poczucie wolności Brianda przeszkodziło mu w zrozumieniu niemieckiej skłonności do posłuszeństwa.

„Tak, jestem anarchistą" mówił mi, „w tym sensie, że nie znoszę żadnego rozkazu i nie przyjmuję żadnych dogmatów.

A jednak ta wielka tolerancja, ten przyrodzony zmysł dla pojednania nie przeszkadzał Briandowi być odważnym. Wszyscy ci, którzy wywijają szabelką, popadają zawsze w błąd, że uważają siebie za odważniejszych od pacyfistów. Briand w ostatnich i największych latach swej kariery, narażał życie, nie troszcząc się o to. Gdy we wrześniu 1926 jechał do Genewy, by Niemcy przyjąć do Ligi Narodów, towarzyszyły mu pogróżki i przekleństwa. W nocy powstał jakiś hałas, szyby wagonu zadrżały a panowie, którzy ze sobą cicho na korytarzu rozmawiali, sądzili, że jest to zapowiedziany zamach. Wszyscy otworzyli szeroko drzwi przedziałów i zjawili się przerażeni w pyjamach. Tylko Brianda nie było widać. Okazało się, że wystająca sztaba żelazna pociągu stojącego na torze równoległym spowodowała ten hałas. Na drugi dzień rano zapytał Briand, co to był za hałas, który go na chwilkę obudził.

Ponieważ go dopiero w Genewie zaczęto podziwiać jako mowcę, zapytałem go kiedyś, czy prawdą jest, że wygłasza swe mowy bez dyspozycji. „Czy nie wie pan nawet, jak pan ma zacząć i jak skończyć?"

„Nie, znam tylko swą tezę, którą chcę udowodnić". Drogę do celu pozostawiam chwili, obserwuję jednak bacznie swych słuchaczy. Jeśli ktoś w dziesiątym rzędzie ziewa, zmieniam szybko swoją argumentację".

Chociaż był tak wielkim mowcą, umiał cudownie opowiadać. Oba te talenty rzadko kiedy występują razem. Pewnego razu zaprosił mnie Briand w Genewie na śniadanie, w którym wzięli udział sami tylko Francuzi. Opowiadał wtedy historyczne anegdoty ze swego życia, czyniąc to widocznie dla mnie i dla Maurois, — posadził nas obok siebie. Moja żona, która siedziała naprzeciw nam, powiedziała mi potem, że wyglądało to bardzo komicznie, jak obaj historycy przysłuchiwali się Briandowi z wyciągniętymi głowami, jak gdyby mówiła sama muza historii — Klio. Mówił wtenczas przez dwie godziny sam jeden, a jednak nikt nie miał uczucia, jak gdyby chciał błyszczeć lub imponować.

Opowiedział mi wtedy: „Kiedyśmy z początkiem września 1914 wrócili z Bordeaux do Paryża, spożyłem raz śniadanie z Anatolem Francem i generałem Galienim. France był oburzony wiadomością, że Niemcy ostrzeliwali katedrę w Reims. Galieni, który jak wszyscy generałowie, jadł z wielkim apetytem nagle przerwał jedzenie i rzekł: „W każdym podręczniku wojskowym wyczytać można, że zawsze należy strzelać do najwyższych punktów!"

Briand z niezwykłą plastyką opisywał bladego poetę, który był raczej artystą, niż wierzącym chrześcijaninem, oraz smacznie zajadającego generała, nie licząc się z tym, że wobec Niemca zdezawuował po części Francuza, chociaż świat cały pełen był oburzenia na ten niemiecki wyczyn strategiczny. Wtenczas, a nawet później, nie powtórzyłem tej historyjki; dziś, gdy wszystko jest stracone, i nie nie potrafi powstrzymać nacjonalistów niemieckich, opowiadam ją ku chwale tego człowieka, tak pełnego tolerancji i esprit.

Wtenczas gdy można się było jeszcze spodziewać szczerej przyjaźni między obu krajami, rzekł do ówczesnego kanclerza niemieckiego dra Luthra: „Pan jest Niemcem, ja Francuzem, dlatego tak łatwo nie możemy się zrozumieć. Ale ja jako Francuz, a pan jako Niemiec. możemy być dobrymi Europejczykami, a dwaj dobrzy Europejczycy potrafią się już porozumieć ze sobą." Ma się wrażenie, że upłynęło nie dziesięć, lecz sto lat od czasu gdy minister francuski tak odważył się mówić. Nie zdawał sobie coprawda sprawy z tego, jak jego partner go oszukiwał...

Błąd Brianda był błędem wszystkich Francuzów: nie znał charakteru niemieckiego. „Znam tylko trochę Niemcy" — powiedział kiedyś do mnie. „Mam tam trzech przyjaciół, którzy wszyscy pracują dla porozumienia. Nie tam są jednak właściwe komórki Zjednoczonych Stanów Europy, nie u wielkich mocarstw. Są one u małych państw. Cóż dzisiaj oznacza jeszcze wielkie mocarstwo? Właśnie teraz (w marcu 1931) jesteśmy świadkami, jak największa morska potęga bezbronna jest wobec strajku marynarzy. A poza tym myślą ludzie zbyt wiele o historii swego narodu, gdy roztrząsają politykę dnia, interesujemy się zbyt dużo naszymi cmentarzami. Gdy ktoś mówi o Francuzach, przypomina się mimowoli Napoleon i wielka armia, ale nie pamięta się o gorzkich doświadczeniach z naszymi cesarzami".

A kiedym mu innym razem wyraził podziw z powodu spokoju, z jakim przyjmuje wszelkie prowokacje nowych Włoch, odpowiedział mi: „Niech mi pan wierzy: w polityce nie ma rzeczy bardziej niebezpiecznej, jak spodziewać się mądrości u swego wroga". Mówił wtenczas z uznaniem o osobistych walorach Mussoliniego, aczkolwiek nie miał żadnych sympatii dla faszyzmu. Gdym to po śmierci Brianda opowiedział Mussoliniemu, ten wydobył swój dziennik i przeczytał mi po włosku notatkę, sporządzoną w dzień śmierci Brianda: „Briand nie był wrogiem Włoch".

Tak wyglądają intymne wynurzenia polityków, którzy przed całym światem się zwalczają.

Losy uchroniły Brianda przed wyborem na prezydenta republiki, do czego mu brakło tylko kilka głosów. Byłby na miejscu Doumera został zamordowany przez zwariowanego Rosjanina. Taki pięty akt nie zgadzał się z nim: Briand był zbyt romantyczny i zbyt ironiczny dla takiego finału.

(tłum. —si)

# Hitlerowcy we „froncie ojczyźnianym" Schuschnigga?

Rzym, 19. 6. PAT. „Giornale d'Italia" donosząc o mianowaniu przez kanclerza Schuschnigga referentem polityczno-ludowym frontu ojczyźnianego dr. Pambaura oraz dr. Seyss Inquarta radcą stanu, pisze, iż obie nominacje oznaczają, że do życia politycznego Austrii wciągnięte zostały nowe osobistości, należące do partii narodowo-socjalistycznej. Osobistości te będą miały za zadanie zbliżyć opozycję do rządu i załagodzić różnice polityczne, istniejące w wewnętrznym życiu państwa. Decyzja ta, konkluduje korespondent „Giornale d'Italia", odpowiada układom austriacko-niemieckim z dnia 11 lipca, protokułom rzymskim oraz osi Rzym—Berlin.

Włoskie koła półurzędowe powstrzymują się od komentowania decyzji kanclerza Schuschnigga, oświadczając iż dotyczyła ona wewnętrznych stosunków austriackich.

Tutejsze koła austriackie oświadczają, że ani dr. Pambaur ani dr. Seyss Inquart nie należą do partii narodowo-socjalistycznej, która na terenie Austrii nie istnieje.



# *Co pisze prasa austriacka?*

Wiedeń, 19. 6. PAT. Cała prasa wiedeńska interpretuje obszernie wczorajsze zarządzenia kanclerza Schuschnigga a mianowicie utworzenie specjalnego referatu do spraw narodowo-socjalistycznych przy froncie patriotycznym. Zdaniem prasy, kanclerz spełnił przyrzeczenie, dane w lutym tego roku.

Urzędowa „Wiener Ztg." określa krok kanclerza Schuschnigga jako dowód dobrej woli i umożliwienia współpracy wszystkim obywatelom we froncie patriotycznym, natomiast rząd nie będzie nadal tolerował jakichkolwiek poczynań nielegalnych.

„Reichspost" nazywa krok Schuschnigga czynem męskim, który powinien odbić się głośnym echem w kołach narodowo-socjalistycznych. Jaka będzie przyszłość, okaże doświadczenie.

„Neue Freie Presse" określa krok Schuschnigga jako chęć pacyfikacji wewnętrznej.

„Der Tag" podkreśla, że należy przeczekać najpierw, czy posunięcie to obejmie rzeczywiście wszystkie warstwy narodowo-socjalistyczne.

„Wiener Neueste Nachrichten" zaznacza, że zapowiedź Schuschnigga stworzenia takiego referatu natrafiała na wielkie trudności przy realizacji. Gazeta nazywa ten fakt wielką szansą dla narodowych socjalistów.

„Neues Wiener Tagblatt" podkreśla, że stworzenie referatu nie oznacza wcale stworzenia jakiejś nowej organizacji w ramach frontu patriotycznego.

„Neuigkeits Wellblatt" zaznacza, że kto zna stosunki w obozie nacjonalistycznym, ten wie, że obaj powołani przez Schuschnigga mężowie będą mieli ciężkie zadanie i dopiero czas może wykazać, czy krok ten wyda odpowiednie wyniki.

## *Zamrożone miliony austriackie w Niemczech*

Wiedeń, 19. 6. Z okazji odwiedzin dr. Schachta w Wiedniu organ legitymistów austriackich „Der Oesterreicher" zaznacza, że dr. Schacht przybył do Wiednia właśnie w chwili, gdy Niemcy winne są Austrii ponad 20 milionów szylingów. Zamrożenie austriackich kapitałów w Niemczech boleśnie dotyka eksporterów austriackich, natomiast Niemcy, korzystając z handlu kompensacyjnego z Austrią, dostarczają z jednej strony dla Austrii niekoniecznie potrzebne wyroby przemysłowe, a z drugiej strony uzyskują z Austrii to co im jest niezbędnie potrzebne dla życia gospodarczego. Zdaniem dziennika, *Austria nie powinna nadal kontynuować tego rodzaju polityki.*

—<>—



## Szczegóły zbrodni w Trzciańcu

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Przemyśl 19. 6. (Seg) Dopiero obecnie nadchodzą z Trzciańca sensacyjne szczegóły krwawego mordu, dokonanego przed trzema dniami przez nieznanych narazie sprawców na osobie błp. Naftalego Ringla.

Jak się okazuje, zbrodnia dokonana została około godziny dziesiątej w nocy. Krytycznego wieczora przyszedł do mieszkania Ringla jakiś wieśniak po pieniądze za dostarczone drzewo. Ringel wypłacił wieśniakowi żądaną gotówkę a następnie poczęstował go papierosem. W chwili kiedy wieśniak odpalał papierosa od Ringla, padł przez okno strzał, który ugodził kupca w serce. Jak się okazało w czasie sekcji, strzał oddany został z karabinu typu wojskowego, przy czym zbrodniarz użył kuli t. zw. dum - dum.

Po strzale Ringel zwalił się na łóżko na śpiące małe dziecko, którego omal nie przydusił ciężarem swego ciała. Policja dokonała kilku aresztowań. Najprawdopodobniej sprawca znajduje się już wśród aresztowanych. Ringel osierocił żonę i dwoje dzieci.

JÓZEF ROTH 29)

# HISTORIE NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Wszystko wydawało się, na razie przynajmniej, w porządku i na przeciąg godziny lub pół godziny panowie uwikłani w aferę, względnie w nią wtajemniczeni, spodziewali się trochę odetchnąć. Wówczas jednak zdarzyła się rzecz w kronikach cesarsko-królewskiej historii niebywała: gość cesarza Austrii zjawił się znowu na sali. Zawiadomiono o tym natychmiast kapelmistrza i natychmiast kapela zaintonowała perski hymn narodowy. Hymn ten ciążył ludziom jak ołów.

Ale on nic nie słyszał, nic nie widział, nie odpowiadał na powitania. Po kilku minutach zmieszał się z tłumem rozbawionych gości. Kroczył przez salę. Nie zauważył nawet, że goście schodzili mu z drogi, że tworzyli przed nim szerokie szpalery i że świat niejako rozstępował się przed nim. Muzyka niezmordowanie grała walce Straussa, lecz wszystkich obecnych paraliżowało coś bolesnego.

Baron Taittinger natychmiast go wyśledził. Natychmiast wiedział, kogo szach wypatruje. Czas płynął niepowstrzymanie, wnet powinni byli wrócić „spece". Na wszelki wypadek trzeba było tak urządzić, aby szach w przeciągu najbliższej pół godziny nie mógł nawiązać rozmowy z hrabiną. Bądź co bądź, nie można było szacha usunąć ze sali redutowej. Należało więc posłać do domu hrabinę.

Ażeby nie dopuścić do najgorszej ewentualności, baron postanowił pomówić z hrabią W.

Zbliżył się do małego stołu, przy którym hrabia siedział samotnie. Hrabia nie lubił tańczyć. Nie lubił grać. Nie lubił nawet pić. Jedyną jego namiętnością była zazdrość. Cieszył się nią, żył nią. Sprawiało mu to dziką przyjemność, gdy patrzał, jak jego młoda żona wiruje w tańcu. Nienawidził mężczyzn. Zdawało mu się, że wszyscy czyhają na jego żonę. Ze wszystkich mężczyzn, których znał, rotmistrz Taittinger był mu najmilszy, jedyny miły mężczyzna. Tego już usunął, zniszczył, ten już nie wchodził w rachubę.

Taittinger przeszedł bezpośrednio do sprawy.

— Hrabio W. — rzekł — muszę z panem pomówić w poważnej sprawie. Nasz perski gość zakochał się w pańskiej żonie!

— No to cóż? — zapytał hrabia oschle. — Nic w tym dziwnego. Wielu mężczyzn ją kocha, drogi baronie!

— Tak, ale drogi hrabio W., szach, wie pan, cóż, zna pan przecież Wschód! — Milczał przez przez dłuższą chwilę. Żarliwie, z okrucieństwem, zarazem błagalnie wpatrywał się w zimną, tępą, jasną twarz hrabiego, który przypominał jakiegoś niesamowitego blond karpia...

— Zna pan przecież Wschód — zaczął od nowa, już zrozpaczony.

— Wschód mnie nie interesuje — odrzekł tępy, a jego blado-niebieskie oczy poszukały pięknej żony.

Na miłość Boską! — pomyślał Taittinger. Czy on rzeczywiście nie wie, czego szach chce? Jak on może być tak obojętny? Przecież normalnie tak bywa skory do zazdrości.

— Wie pan, szach nic mnie nie obchodzi — rzekł hrabia. — O ludzi Wschodu nie jestem zazdrosny.

— Oczywiście, oczywiście! Nie, nie! — zawołał rotmistrz.

Jeszcze nigdy w życiu nie był w tak kłopotliwej sytuacji. Poza tym zaczął go już gryźć cichy wyrzut, że się przecież sam w tę kłopotliwą sytuację wpakował! Poczuł nagle nieznośne gorąco świec, błyszczący wicher pustynny i własną głupotę, która na dodatek wywołała gorączkę wewnętrzną. Czuł już na sobie potrójne poty, spowodowane głównie strachem. Musiał wyjść, nie mógł tu dłużej wytrzymać. I w przystępie zaciekłości wyrzucił z siebie zdanie:

— Myślę, że trzeba ratować hrabinę i usunąć ją na chwilę ze sali!

Twarz hrabiego, który przed chwilą siedział tępy i mdły, nabiegła krwią. Zły gniew zaciemnił jego jasne blade oczki.

— Na co pan sobie pozwala? — zawołał.

Taittinger nie ruszał się z miejsca.

(C. d. n.)

# Nasza muzyczna „prosperity" w Palestynie

*(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)* TEL AWIW, w czerwcu.

W Erec „prosperity" stale się odradza. Na miejsce ekonomicznego prosperity, które wraz z wojną abisyńską zaczęło się chwiać w podstawach, zjawił się rozkwit — muzyczny, który zajął umysły i serca wszystkich warstw społeczeństwa.

Wspaniały i wzniosły czyn Hubermana, którego imię zostanie wyszyte złotymi literami w dziejach naszej kultury muzycznej, jest nie tylki doniosły w znaczeniu czysto muzycznym, ale wpływ jego roztacza się również i na wiele innych dziedzin. Dzieło Hubermana wychodzi poza ramy lokalne i jest duchowym skarbem narodowym żydostwa całego świata. Wyraz temu dała cała prasa tutejsza, jakoteż zagraniczna. Przejście bowiem od poprzedniego poziomu muzycznego w Palestynie do... Toscaniniego stanowi saltomortale, w całym tego słowa znaczeniu. Przeskok ten wykonać mogła tylko wybujała fantazja tak wielkiego artysty, jakim jest Bronisław Huberman.

Huberman jest dla życia muzycznego w Palestynie jaką samą epokową postacią, jak w swoim czasie Antoni Rubinstein dla Rosji Także i przed Rubinsteinem istniała muzyka w Rosji, ale on dopiero dał podstawę prawdziwej europejskiej kulturze muzycznej w Rosji. To samo stworzył Huberman u nas.

Początek tegorocznego sezonu był już punktem kulminacyjnym, bo rozpoczął go, jak wiadomo, Toscanini. Imię tego genialnego dyrygenta włoskiego stało się dla nas symbolem prawdziwego człowieńczeństwa, jako przeciwstawienie do stosunków panujących w środkowej Europie. Idealny stosunek Toscaniniego do nas wyraził się dobitnie w tym, że wyrzekł się on koncertów w Ameryce, ażeby móc do nas w tym roku znowu zawitać. W listopadzie b. r. ma znowu zabrzmieć w Tel-Awiwie orkiestra pod batutą Toscaniniego.

O genialnej interpretacji tego mistrza, począwszy od utworów Rossiniego, a skończywszy na najgłębszych arcydziełach Beethovena wiele już pisano, dlatego nie mam zamiaru nad tym się dłużej rozwodzić.

Dalsze koncerty palestyńskiej orkiestry symfonicznej stały na wysokim poziomie artystycznym. Dyrygowali także: Issay Dobrowen, Hans Steinberg, Malcolm Sargent, jakoteż dyrygenci z poprzednich lat: Michael Taube i Wolfgang Friedländer.

Dobrowen zachwycił nas swoim płomiennym temperamentem, elektryzował wprost chwilami i porywał wszystkich słuchaczy. Niezapomnianą zostanie VI. Symfonia Czajkowskiego, pomijając jej wybitnie subiektywną interpretację. Z delikatnością pełną wyrazu wykonał dzieła impresjonistyczne. Nie dorównał temu koncertowi koncert utworów klasycznych, ponieważ gigantyczna postać Beethovena nie znosi subiektywizmu, nawet takiego wybitnego dyrygenta, jakim jest Dobrowen. Pięknie zabrzmiał natomiast Händel. Bliski mu temperamentem jest Anglik Sargent. W pierwszym rzędzie jest on dyrygentem-wirtuozem. Sargent kładzie silny nacisk na zewnętrzną stronę dyrygowania. Jest on również pierwszorzędnym muzykiem. Swoje wirtuozostwo przejawił specjalnie w uwerturze Smetany „Sprzedana Narzeczona", a swoją muzykalność w „Wassermusik" Händla. Interpretacja „Symfonii G-Moll" Mozarta nie była dostatecznie głęboka. Jednakże swoją gracją i wdziękiem oczarował Sargent wszystkich słuchaczy.

Najwięcej z wszystkich dyrygentów pracował Hans Steinberg. Przygotował on z orkiestrą cały program dla Toscaniniego. Sam wystąpił z największą ilością koncertów. Równocześnie z całym szeregiem klasycznych utworów, wystawił pierwszą Symfonię Mahlera i „Verklärte Nacht" Schönberga. Jeśli wykonanie tych dwu ostatnich utworów nie jest może w Europie nadzwyczajnością, to u nas było poważnym zdarzenie, ponieważ zagrano je po raz pierwszy w Erec.

Repertuar koncertów był bardzo różnorodny i pouczający. Orkiestra wystudiowała przeszło 60 utworów, począwszy od staro-klasycznej, a kończąc na nowoczesnej literaturze muzycznej.

Jedyną luką repertuaru była minimalna ilość utworów muzyki żydowskiej. Wykonano tylko Weprika „Pieśni ghetta" i E. W. Sternberga „Uwerturę na wielką orkiestrę". Sternberg już od 1924 r. przyjeżdżał rok rocznie do Palestyny, a od 1932 r. osiedlił się u nas na stałe.

Osobną kartę w dziejach muzyki stanowią koncerty rob[illegible]icze. Każdy koncert symfoniczny powtórzony był dla robotników po cenach popularnych. Wzruszający jest stosunek sfer pracujących do koncertów symfonicznych. Często porzucali robotnicy pracę i wyrzekali się zarobków symfonicznych. Często porzucali robotnicy pracę i wyrzekali się zarobków, jeśli dano im możność posłuchania prób symfonicznych koncertów.

Orkiestra nasza dała dotychczas 66 koncertów (między nimi kilka koncertów w Egipcie i Syrii z największym powodzeniem). Około 120.000 brało udział w tych koncertach. Może nam tej ilości słuchaczy i koncertów pozazdrościć niejedna europejska stolica. Zrealizowano też pierwszy koncert dla młodzieży szkolnej pod dyrekcją W. Frielândera w obecności 3500 dzieci!

A teraz kilka słów o solistach: pierwszym gościem honorowym naszej orkiestry był światowej sławy skrzypek Adolf Busch. Wystąpił on z orkiestrą z „Koncertem" Bramhsa, prócz tego dał koncert solowy, w którym dał nam możność podziwiania jego wszechstronnego talentu. Niezapomniane będą dla nas słowa tego aryjczyka, Niemca, Adolfa Buscha i jego małżonki, wygłoszone na bankiecie, wydanym ku ich czci przez burmistrza Tel-Awiwu. W mowie swej oświadczył p. Busch: „Myśmy już



straciliśmy wiarę w ludzkość i prawdę po pierwszym kwietnia 1933 r., a odzyskaliśmy ją z powrotem dopiero tutaj na widok młodzieży wychowanej bez haseł nienawiści na widok odbudowy kraju na zasadach luzkości i miłości. Za tę odnowioną wiarę w człowieczeństwo serdecznie wam dziękujemy".

Drugim solistą był pierwszorzędny pianista Mojsejewicz. Ten wirtuoz par excellence wykonał koncert Czajkowskiego z orkiestrą, dał także własny recital oraz wziął udział w koncercie muzyki kameralnej.

Wystąpiła też śpiewaczka Sabina Kalter. Na koncercie symfonicznym śpiewała tylko arie. Prawdziwy jednak artyzm wielkiej klasy uwydatniła na swym solowym koncercie. Rzadko ma się sposobność na koncercie usłyszeć tak przepięknie zaśpiewane pieśni Schuberta, Schumanna, Brahmsa i Mendelsohna.

Wspomnieć też należy o koncercie wybitnej polskiej śpiewaczki Wandy Wermińskiej. — Śpiew. p. Wermińskiej znany jest napewno słuchaczom w Polsce, ale nikt z nich tam nie słyszał, jak nadzwyczajnie śpiewała po hebrajsku. Niejedna nasza śpiewaczka może jej pozazdrościć hebrajskiej dykcji Z prawdziwą przyjemnością słuchało się pieśni Engla: „Omrim jejszna Erec".

Rozkwit muzyki symfonicznej pociągnął za sobą rozwój wielu gałęzi w dziedzinie muzyki. Pojawił się cały szereg prelegentów, objaśniających poszczególne programy koncertów symfonicznych. Wśród tych prelegentów są niektóre pierwszorzędne siły, szerzące prawdziwą kulturę muzyczną w jiszuwie. Tego rodzaju wykłady przyczyniają się do wzrostu aktywności słuchaczy. Drugą gałęzią rozwoju jest muzyka kameralna. Jeszcze niedawno ten rodzaj muzyki był u nas mało rozpowszechniony. Teraz jest mnóstwo koncertów muzyki kameralnej. Ensamble kameralne smyczkowe i dęte powstały z członków orkiestry symfonicznej, liczącej 74 członków, samych pierwszorzędnych sił.



Muzeum tel-awiwskie urządziło cykl koncertów kameralnych. Jakie było zainteresowanie tymi koncertami, świadczy fakt, że musiano ostatni koncert na ogólne żądanie powtórzyć. Piękna sala Muzeum stanowiła niezwykłą ramę dla muzyki kameralnej, wykonanej z wielkim pietyzmem i oddaniem, a koncerty były prawdziwą ucztą dla miłośników muzyki.

„Bet Brenner" urządził pod kierunkiem prof. Schora cały szereg koncertów muzyki żydowskiej połączonych z referatami na ten temat.

„Towarzystwo Muzyki Kameralnej" urządziło wieczory, poświęcone poszczególnym kompozytorom. I tak mieliśmy koncert utworów: Beethovena, Brahmsa, Schumanna i Czajkowskiego. Prócz tego także specjalne koncerty muzyki modernistycznej. Ostatni koncert poświęcony był Milhand'owi i Hindemitowi. Na jednym z koncertów wykonany był przepiękny septet Beethovena i oktet Schuberta. Nie ustępuje Tel Awiwowi i Jerozolima, która intensywnie kultywuje muzykę kameralną.

Ze szkicu tego widać, jak kolosalnym krokiem kroczy naprzód kultura muzyczna w Erec Izrael. To jest nasza muzyczna „prosperity".

W przygotowaniu jest już przyszły sezon muzyczny, który ma pono prześcignąć jeszcze sezon ubiegły.

Pragnę zakończyć kilku słowy o muzyku, który zainauguruje przyszły sezon koncertowy. W październiku b. r. zabrzmią znowu skrzypce mistrza Hubermana na estradzie telawiwskiej sali koncertowej. Żydostwo polskie może poszczycić się tym, że jeden z jego synów zrealizował to monumentalne dzieło, jaką jest palestyńska orkiestra symfoniczna. Z całego serca należy życzyć Hubermanowi, żeby doprowadził z tym samym powodzeniem dzieło swoje do jak największego rozkwitu. Żydostwo całego świata winno udzielić Hubermanowi pomocy w jego gigantycznej pracy. A sądzimy, że nie może być narodowi żydowskiemu obojętny rozkwit sztuki w Erec-Izrael, — tej ostatniej przystani naszego prześladowanego narodu.

ICCHAK EDEL.

## Samobójstwo czy zbrodnia?

Warszawa, 19. 6. (A) Na chodniku przy ul Wolskiej znaleziono nieprzytomną kobietę nieznanego nazwiska. Przewieziono ją do szpitala na Czystem, gdzie lekarz stwierdził, że tajemnicza kobieta jest otruta. Ponieważ chora jest nieprzytomna w dalszym ciągu, nie zdołano ustalić, czy zachodzi tutaj wypadek samobójstwa czy zbrodni.

# Proces Doboszyńskiego dobiega końca

## Dalsze zeznania świadków odwodowych

KRAKÓW, 20 czerwca.

Przed sądem przewinęła się galeria działaczy Stronnictwa Narodowego, powołanych przez obronę Doboszyńskiego dla odmalowania tła politycznego, na którym — wedle tłumaczenia się oskarżonego — wyrósł jego napad zbrojny na Myślenice, jego — użyjmy terminologii oskarżonego — demonstracja. Wśród zawezwanych na dziś świadków znajduje się p. Anna Haller, siostra generała Józefa Hallera, obywatelka Skawiny. Jest też szereg przywódców Stronnictwa Narodowego z miast prowincjonalnych Małopolski Zachodniej, a to dr Władysław Mech b. więzień Berezy z Nowego Targu, oraz dr Leonard Otęski, lekarz z Gorlic.

Obaj ci świadkowie przytaczają w obszernych, nic ze sprawą Doboszyńsskiego wspólnego nie mających zeznaniach, perypetie swojej działalności politycznej, oraz konflikty z przedstawicielami władzy administracji ogólnej, wy nikłe na tle tej działalności. Słyszymy o zakazach odbywania zebrań, o nakazach karnych, o rozbijaniu wieców przeciwników politycznych, o pozbawianiu posad w szkołach, Kasach Chorych, o aktach prowokacji, przy równoczesnym rzekomym popieraniu czynników, reprezentujących Front Ludowy. Są to wszystko szczegóły, znane już z zeznań osk. Doboszyńskiego.

Dr Mech przedkładał sądowi tekę, zawierającą — jak twierdzi — setki mandatów karnych, których ukoronowaniem było wysłanie go do Berezy. Odnośny nakaz, umieszczony w ramce za szkłem, świadek również demonstruje trybunałowi.

Nawiązując do zeznań inż. Doboszyńskiego o „czterech Żydach, rządzących w Krakowie“, dr Mech podaje, że do dra Kaplickiego musiał w r. 1931 po zwolnieniu z Kasy Chorych iść i „kłaniać się w pas“, dzięki czemu wyrzucono go dopiero w następnym roku „jak parobka na bruk“, po 10 latach pracy. Interweniując raz w starostwie nowotarskim w sprawie zakazu użyczenia sali „Sokoła“ na zebranie Stronnictwa Narodowego, świadek został „sponiewierany i wyrzucony jak pachołek“, co więcej go bolało niż Bereza, ponieważ było sponiewieraniem jego godności.

Na dowód „uprzywilejowania“ Żydów świadek podaje, że pozwala się maszerować trumpeldorczykom w mundurach, a zabrania się noszenia odznak członkom Stronnictwa Narodowego, pozwala się Żydom zbierać na Brześć, a w Nowym Targu nie pozwolono zbierać na budowę kościoła, gdyż ksiądz jest narodowcem, a w Łodzi nie pozwolono narodowcom zbierać starych łachów dla bezrobotnych...

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę, by zeznawał tylko o faktach, a nie wyciągał z nich wniosków, gdyż to należy do sędziów.

Na kilka dni przed wypadkami myślenickimi Doboszyński bawił u świadka i przygnębiony wysłuchiwał jego opowiadania. O planach swych nic nie mówił, bo gdyby był powiedział, świadek odradziłby mu.



Na pytanie osk. Doboszyńskiego świadek ustala, że oskarżony był u niego dnia 13 czerwca, właśnie w dniu, kiedy w starostwie „sponiewierano go“.

Drugi świadek, dr Leonard Otęski z Gorlic rozwlekle mówi o życiu gospodarczym i poli-



tycznym państwa, które przyrównuje do pociągu, biegnącego na szynach, stanowiących właśnie te dwa odłamy życia. Gdy szyny te nie biegną równolegle, pociąg doznaje wstrząsów. Także i on wytacza szereg żalów pod adresem starosty w Gorlicach, zarzucając mu popieranie Żydów i elementów lewicowych, oraz szykanowanie świadka jako działacza narodowego.

Przew. przerywa i wzywa świadka, by nie używał tego rodzaju wyrażeń. Świadek wyjaśnia, że ma na myśli dzieło Doboszyńskiego pt. „Gospodarka narodowa“, co na sali wywołuje zrozumiałą wesołość.

Dłuższą chwilę poświęca świadek przedstawieniu rzekomych faktów, świadczących o uprzywilejowaniu Żydów. Mówi o listach z pogróżkami, jakie otrzymywał i o tym, że Żydzi pobili mu dziecko w szkole i nikt nie był za to aresztowany, podczas gdy pewien socjalista otrzymał karę 3 miesięcy aresztu za uderzenie Żyda w twarz. Na ulicach Gorlic w obecności starosty podczas pochodu socjalistycznego wznoszono okrzyki antyrządowe.

Świadek Józef Bąkowski, sekretarz chrześcijańskich związków zawodowych „Praca Polska“ zeznaje, że nie mógł przez cały rok uzyskać zatwierdzenia statutu związku pracowników budowlanych. Fakt ten ma świadczyć o szykanowaniu narodowego ruchu robotniczego, wkrótce jednak okazuje się z odpowiedzi na pytanie obrońcy, że inne związki „Pracy Polskiej“ uzyskiwały szybko w ciągu 2 tygodni legalizację, podobnie jak klasowe związki zawodowe. Na czym więc polega „szykanowanie“?

## Co zeznała siostra gen. Hallera?

Po przerwie południowej zeznają w dalszym ciągu świadkowie obrony. Zeznania ich stanowią pewien schemat, powtarzają się w nich te same szczegóły. Przed sądem rozwijają świadkowie obraz rzekomych szykan, na jakie działalność Stronnictwa Narodowego ma napotykać.

Świadek Anna Hallerówna, 60-letnia siostra generała Józefa Hallera z Jurczyc mówi o apatii, jaka ogarnęła tamtejsze społeczeństwo w okresie, gdy Stronnictwo Narodowe nie działało jeszcze w tamtych stronach. Ludzie zaglądali do karczmy, a nie myśleli o pracy „narodowej“. Ma się rozumieć, że była to karczma żydowska.

W zenaniach dostaje się i „Płomykowi“. — Świadek zna bowiem taki wypadek, że nauczycielka wyrzuciła pewnego razu dziecko ze szkoły, gdyż nie chciało ono czytać „Płomyka“.

Temu świadkowi opowiadał również ksiądz Trocki ze Skotnik, że jakiś komunista strzelał do niego.

Wszystko to razem wziąwszy stanowi tło do wyprawy Doboszyńskiego, co nie przeszkadza jednak, że p. Hallerówna uważa wyprawę tę za nieszczęśliwy odruch.

Wśród dalszych świadków obrony zeznaje Franciszek Jelonkiewicz, prezes endeckiego związku „Praca Polska“. Świadek jakiś czas po wyprawie Doboszyńskiego przebywał w obozie w Berezie Kartuskiej. Świadek mówi naturalnie o wrogich nastrojach wobec „narodowców“, narzekając na trudności rozwoju tego ruchu. Świadek narzeka na rzekomy napad bojówki „Strzelca“ i zeznaje w podobnym duchu jak poprzedni.

Wspomnieć jeszcze należy o zeznaniach świadka Józefa Sobieckiego, który mówi o ruchu spółdzielczym i zakładaniu kas spółdzielczych. Świadek żali się, że ma trudności w zalegalizowaniu trzeciej katolickiej kasy bezprocentowej w Krakowie, podczas gdy kas takich żydowskich w Krakowie jest... szesnaście. — (Wierzymy tak świadka zapytać o adresy. Biedacy żydowscy mogliby może z nich korzystać).

Po zeznaniach świadków obrony rozprawę odroczono do poniedziałku.



## Sportowcy niemieccy w roli szpiegów

W „Robotniku“ czytamy: W niedzielę 20 czerwca br. odbędzie się na boisku T. S. „Wisła“ w Krakowie mecz piłkarski: Berlin — Kraków. — Mecz ten jest szumnie reklamowany przez „IKC“. W związku z tym meczem przytaczamy dosłownie naszą notatkę, zamieszczoną dnia 22 maja br. pod tytułem:

„SZPIEGOSTWO — NOWYM SPORTEM NIEMIECKIM“

W niemieckim piśmie sportowym „Deutsche Radfahrer“ pojawił się artykuł p.t. „Przysposobienie wojskowe niemieckich młodych rowerzystów“. Artykuł ten zaleca młodym Niemcom, odbywającym wycieczki zagraniczne, by zapamiętywali sobie drogi, ścieżki, wsie i miasta, wieże kościelne oraz inne punkty charakterystyczne tak dobrze, aby je nigdy nie zapomnieć.

Zapamiętaj sobie nazwy miejscowości, rzek, jezior, pagórków i gór. Może przyjdzie ci te wiadomości zużytkować dla dobra ojczyzny. Wjedziesz na most, żartem niby, postaraj się stwierdzić, z jakiego materiału jest on zbudowany. Ucz się mierzyć szerokość wód płynących, czy i gdzie znajdują się brody“.

Oto wskazania dla młodych Niemców, udających się zagranicę. I takich sportowców sprowadza się do Polski. Cóż na to kompetentne czynniki, które zakazały meczu z drużyną baskijską.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Obraz pożytecznej pracy

*Dziś, w niedzielę 20 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd delegatów spółdzielni okręgu krakowskiego, podlegających Ekspozyturze małopolskiej. W normalnych czasach taki zjazd nie wywołałby większego zainteresowania w społeczeństwie. Ot — jeszcze jeden zjazd, którego specyficzne bolączki obchodzić przecież mogą tylko bezpośrednio zainteresowanych i ewentualnie działaczy spółdzielczych, interesujących się działalnością spółdzielczą. Ale czasy dzisiejsze nie mogą być uważane za normalne. Fala, kóra podmywa egzystencje żydowskie zdaje się wzmagać z dnia na dzień. Coraz więcej gałęzi zarobkowania wymyka się spod naszych rąk, z coraz to większej liczby miast i miasteczek rozlega się rozpaczliwy apel o ratunek. Gdzież jest ratunek? Jak przeciwdziałać skutecznie zbliżającej się szybkimi krokami zagładzie?*

*Odpowiedź na to daje nie projekt pomocy, nie dalszy apel, ale konkretny czyn. Delegaci na zjazd spółdzielczości żydowskiej otrzymali właśnie bogatą wiązankę takich konkretnych czynów, stanowiących przykłady, jak bronić się skutecznie przed grożącym nam wygłodzeniem. Wiązanka ta — to sprawozdanie z działalności Związku Spółdzielni Żydowskich, Ekspozytura na Małopolskę za rok 1936.*

*Przykład pierwszy: Bankowość polska jest przeważnie zetatyzowana. Nie chcemy wchodzić w tej chwili w to, dlaczego właśnie polski aparat bankowy uległ najsilniejszej stosunkowo etatyzacji, silniejszej nawet niż w totalnych Niemczech. Dość, że praktycznym wynikiem tej etatyzacji jest niemal-że całkowite zamknięcie kredytów dla handlu, ściślej: dla handlu żydowskiego. A handel nie jest w stanie rozwijać się bez kredytu. Blokada kredytowa handlu żydowskiego groziła mu całkowitym zniszczeniem. Fakt że w ogniu huraganowych ataków na handel, ogromnego nacisku podatkowego i głodu kredytowego handel żydowski jeszcze istnieje — jest zasługą spółdzielni kredytowych. Na terenie małopolskim — spółdzielni kredytowych zrzeszonych w Ekspozyturze. Niechże o tym pamięta układca żydowski! Niech sobie wreszcie uświadomi, że oszczędności jego, złożone nie do spółdzielni żydowskiej, nigdy nie wrócą w postaci kredytów do handlu czy rzemiosła żydowskiego. Pójdą raczej na cele „owszem“, niż na pomoc zagrożonym placówkom gospodarczym Żydów.*

*Przykład drugi. Ustawa o uboju rytualnym pozbawiła pracy tysięcy rzeźników żydowskich. Ludźmi tymi trzeba się było zająć. Trzeba było ich podeprzeć, nie pozwolić im zginąć podać im rękę w topieli. Czytamy w sprawozdaniu Ekspozytury: „Utworzył się Komitet Pomocy Rzeźników żydowskich pod przewodnictwem p. dra Silberscheina, który odbył długi szereg posiedzeń i który ma do zanotowania dwa efektywne rezultaty: 1) Wspólną akcję majstrów i czeladników. 2) Zorganizowanie dla wszystkich robotników, zatrudnionych dotychczas na placu lwowskim spółdzielni pod firmą „Jedność“, która daje im możliwości jako takiego utrzymania się oraz zorganizowania kolektywnego zarobku przez pracę na placu. Jak dalece przenikła do sfer tych świadomość, że ratunek ich leży w spółdzielczym zrzeszeniu się, może posłużyć fakt, że w trzech miastach: Kamionce Strumiłowej, Kołomyi i Sokalu rzeźnicy mimo otrzymania indywidualnych koncesyj oświadczyli gotowość złożenia ich w wypadku, gdyby spółdzielnia koncesję taką otrzymała“.*

*Dalszy przykład: Pod egidą Ekspozytury powstała we Lwowie spółdzielnia pod firmą „Rybiarz“, która objęła żydowskich właścicieli i dzierżawców stawów, kupców i handlarzy rybnych we Lwowie, za wyjątkiem trzech większych hurtowników.*

*Dalszy przykład: Pod egidą Ekspozytury zorganizowano w ciągu 4-ch miesięcy 12 spółdzielni, w tym jedną spółdzielnię kredytową lekarzy, 2 spółdzielnie inżynierów, 7 spółdzielni rzeźniczych. 1 spółdzielnię rybaków żydowskich (o czym już wspomnieliśmy) oraz 1 spółdzielnię stolarzy żydowskich W stanie organizacji znajduje się dalszy szereg spółdzielni rzemieślniczych.*

*Dalszy przykład: Jakkolwiek spółdzielnie mleczarsko-rolnicze przestały należeć do Ekspozytury, to jednak ta starała się utrzymywać kontakt z nimi jak i z instytucjami, opiekującymi się żydowskim rolnictwem (Żydowskie Towarzystwo Rolników i „Toporol“). Działalność ta była ze wszechmiar owocna i pożyteczna dla rolników żydowskich.*

*Przykładów tych możnaby mnożyć bez liku. Wskazują one jasno, gdzie leżą znaczne możliwości ratunku dla żydostwa polskiego.*

*Na zjeździe dzisiejszym zaprezentują władze Ekspozytury swój dorobek. Żydostwo krakowskie gościć będzie pionierów spółdzielczości małopolskiej, w szczególności zaś posła Dra Sommersteina i Dra Silberscheina. Posła Dra Sommersteina nie trzeba chyba społeczeństwu żydowskiemu bliżej przedstawiać. Fakt, że dr Sommerstein poza swą wytężoną pracą na odcinku politycznym w obronie naszych praw, od wielu lat poświęca swe wysiłki około wzmożenia żydowskiego ruchu spółdzielczego, najlepiej chyba świadczy, gdzie znajdują się istotne możliwości pomocy dla żydostwa polskiego. Możliwości te należy rozbudować szczególnie teraz, gdy zarówno w spółdzielczości polskiej, jak i ukraińskiej i niemieckiej rozwój spółdzielczości popierany jest z maksymalnym wysiłkiem.*

## Zagadnienie ulg podatkowych w związku z postępującą poprawą gospodarczą

Wobec postępującego stale procesu ożywienia gospodarczego i poszukiwania przez wolne kapitały prywatne lokat w produkcji, duże zainteresowanie budzi zagadnienie ulg podatkowych, które zostały wprowadzone w ostatnich czasach i które mają obecnie zastosowanie.

Należy przeto przypomnieć, że w tej dziedzinie istnieje kilka rozporządzeń i ustaw, które dotyczą wiertnictwa naftowego, przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, przedsiębiorstw zakładanych w Gdyni, w tzw. „trójkącie bezpieczeństwa“ oraz na ziemiach wschodnich, ponadto odnoszą się one do budownictwa oraz wykupu świadectw przemysłowych.

Ulgi tej ostatniej kategorii polegają na tym, że przedsiębiorstwa zwiększające ilość zatrudnionych robotników są zwolnione od obowiązku wykupu świadectw przemysłowych wyższej kategorii, a więc droższych.

Budownictwo korzysta z ulg podatkowych od wielu lat, gdyż wprowadzone one zostały ustawą z 1922 r. i uzupełnione ustawą z 1933 r. Ulgi w tej dziedzinie polegają na zwolnieniu nowych budynków od podatków od nieruchomości oraz wyłączeniu z ogólnego dochodu płatnika sum wydatkowanych na budowę domu mieszkalnego. Jak wiadomo, ostatnio rząd zdecydował się ulgi te ograniczyć począwszy od końca r. 1937.

W celu stworzenia pomyślniejszych warunków dla inwestycyj na określonym obszarze ziem wschodnich, wydany został dekret ustalający możność dla pewnych kategorii osób, które dokonają na tym terenie inwestycyj wymienionych w dekrecie — jednorazowego potrącenia sum zużytych na inwestycje z dochodu podatkowego.

Szereg ulg w podatku przemysłowym od obrotu, w podatku od nieruchomości, opłat stemplowych i innych przyznało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej przedsiębiorstwom, które założone zostaną na terenie t. zw. „trójkąta bezpieczeństwa“ pod warunkiem, że odpowiadać będą wymogom obronności kraju.

W celu poparcia rozbudowy Gdyni wydane zostało w r. 1927 rozporządzenie przyznające szereg ulg w podatku przemysłowym od obrotu tym przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, które działać będą na tym terenie. Ustawa ta zmieniona została w 1927 r. rozszerzając zakres terytorialnego zasięgu ulg w podatku przemysłowym i dochodowym.

Szereg ulg w bezpośrednich podatkach państwowych i samorządowych przyznało rozporządzenie Prezydenta z 1933 r. tym osobom fizycznym i prawnym, które wybudują w określonym terminie oznaczone zakłady elektryczne.

Wreszcie należy podkreślić, że kapitały zainwestowane w wiercenia poszukiwawcze nafty zwolnione zostały rozporządzeniem z 1927 r. od bezpośrednich podatków państwowych, jak również i przychody i dochody uzyskane z eksploatacji poszukiwawczych otworów wiertniczych na okres 10 lat.

Jak więc widać z tego zestawienia, niektóre ulgi obowiązują na terenie całego państwa, inne natomiast ograniczają się do pewnych okręgów o specjalnym znaczeniu, lub gospodarczo nierozwiniętych. Trzecią wreszcie grupę stanowią ulgi przyznane specjalnym gałęziom wytwórczości.



## Handel Polski z poszczeg. krajami

Wywóz z Polski za pierwsze cztery miesiące br. kształtował się znacznie pomyślniej niż to miało miejsce w r. ub. Ogółem wywieziono z Polski w tym okresie r. ub. towarów za 326.610 tys. zł., a w roku 1937 za 400.103 tys. zł. Interesującym i godnym podkreślenia faktem jest dwukrotny niemal wzrost wywozu naszego do krajów pozaeuropejskich. Jak wynika z danych statystycznych za ten sam okres, eksport Polski w 1936 r. wyniósł 43.512 tys. zł., a w 1937 r. 82.995 tys. zł. Najbardziej wzrósł eksport z Polski do Stanów Zjednoczonych, a mianowicie z 16.643 tys. zł. do 40.630 tys. zł., do Japonii z 2.692 tys. zł. do 4.354 tys. zł., do Palestyny z 2.309 tys. zł. do 3.196 tys. zł., do Indii Brytyjskich z 1.978 tys. zł. do 2.011 tys. zł. Wskazany wyżej wzrost eksportu do krajów pozaeuropejskich jest istotnym dowodem stwierdzającym rozwój naszej ekspansji gospodarczej.

## Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się „Dziennik Ustaw" Nr 45 z dnia 18 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozporządzenie ministra komunikacji z dnia 13 maja br., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie przepisów szczegółowych o budowie państwowych budynków kolejowych i budynków kolei prywatnych użyteczności publicznej (poz. 346);

rozporządzenie ministra skarbu z dnia 5 bm. o wypuszczeniu 3%-towych bonów skarbu Państwa i o warunkach zmiany kuponów od wypuszczonych w walutach obcych papierów emisyjnych państwowych i samorządowych (poz. 347);

# BILANS ROCZNY KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

## na dzień 31 grudnia 1936 r.

| STAN CZYNNY | Złotych | STAN BIERNY | Złotych |
|---|---|---|---|
| Kasa i sumy do dyspozycji | 1,004.594.43 | Fundusz zasobowy | 3,922.025.71 |
| Kupony od papierów wartościowych | 168.624.07 | „ wyrównawczy | 8.491.66 |
| Waluty obce | 1.030.31 | „ amortyzacyjny nieruchomości | 161.000.— |
| Papiery wartościowe | 5,523.802.41 | Wkłady oszczędnościowe | 50,277.846.96 |
| Lokaty w bankach i kasach oszczędności | 228.102.79 | Rachunki czekowe | 2,674.138.— |
| Weksle zdyskontowane i pożyczki wekslowe | 8,989.004.04 | Różne passywa | 771.600.10 |
| Rachunki bieżące otwartego kredytu | 3,287.990.16 | Sumy przechodnie | 339.565.92 |
| Pożyczki terminowe na zastaw pap. wart. i kosztowności | 1,689.162.— | Nadwyżka za rok 1936 | 186.961.61 |
| „ na skrypty dłużne | 8.596.231.— | | |
| „ hipoteczne | 22,876.885.90 | | |
| Należności z tyt. układów konwers. na Bank Akceptac. | 1,361.921.80 | | |
| Odsetki zaległe | 1,210.668.80 | | |
| Nieruchomości | 2,928.618.93 | | |
| Ruchomości | 61.765.50 | | |
| Różne aktywa | 411.541.22 | | |
| Sumy przechodnie | 1.686.60 | | |
| | 58,341.629.96 | | 58,341.629.96 |
| Depozyty | 3,837.172.50 | Różni za depozyty | 3,837.172.50 |
| Inkaso | 26.054.75 | „ „ inkaso | 26.054.75 |
| Pokrycie Funduszu Emerytalnego | 2,229.895.45 | Fundusz Emerytalny | 2,229.895.45 |
| | 64.434.752.66 | | 64,434.752.66 |

## Rachunek strat i zysków za rok 1936.

| STRATY | Złotych | ZYSKI | Złotych |
|---|---|---|---|
| Odsetki wypłacone i dopisane | 2,592.648.08 | Odsetki i prowizje pobrane | 4,437.940.87 |
| Koszty handlowe i opłaty skarbowe | 973.335.21 | Dochody z nieruchomości | 71.828.74 |
| Adaptacje w nieruchomościach, podatki państwowe i gminne oraz administracja | 81.898.73 | Odzyskane wierzytelności wątpliwe | 3.583.17 |
| Amortyzacja nieruchomości i ruchomości | 52.862.82 | Odsetki zaległe z dniem 31 grudnia 1936 | 1,210.668.80 |
| Odpisy: a) reszta zaliczki udzielonej na wykończenie domów Fund. emerytalnego pracown. Kasy | 200.000.— | Z funduszu wyrównawczego na pokrycie różnic kursowych na papierach wartościowych | 1,013.136.54 |
| b) reszta zaliczki udzielonej na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie | 160.000.— | Różne dochody | 561.211.91 |
| c) wierzytelności wątpliwe | 89.995.84 | | |
| Różnice kursowe na papierach wartościowych | 1,013.136.54 | | |
| Odsetki zaległe z dniem 31 grudnia 1935 | 1,687.431.13 | | |
| Różne rozchody | 260.100.07 | | |
| Nadwyżka za rok 1936 | 186.961.61 | | |
| | 7,298.370.03 | | 7,298.370.03 |

**Naczelnik rachunkowości:**
(—) Prokurent *Marian Dreszer*

**Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa:**

*(—) Józef Dorawski* · *(—) Dr. Roman Bogdani* · *(—) Zygmunt Józefczyk*
*(—) Dr Józef Muczkowski* · *(—) Inż. Karol Rolle* · *(—) Dr Stanisław Chodorowski*

**Komisja Rewizyjna:**

*(—) Dr Kazimierz Kumaniecki* · *(—) Stefan Czerwieniec*
*(—) Dr Bolesław Czuchajowski* · *(—) Dr Julian Nowak* · *(—) Rudolf Żak*

# Konflikt niemiecko-czeski

(Specjalna służba informac „Now. Dziennika“)

Praga. 19. 6. (z) Prasa hitlerowska w Trzeciej Rzeszy rozpętała nową nagonkę przeciw Czechosłowacji, a to w związku z pogłoską, jakoby obywatel niemiecki Bruno Weigel, pozostający przez kilka miesięcy w więzieniu praskim pod zarzutem szpiegostwa, został w więzieniu tym pobity Pogłoska ta została urzędowo zdementowana w Pradze, mimoto jednak pisma niemieckie atakują Czechosłowację, mówiąc o „barbarzyństwie i średniowieczu“..

Nie brak też głosów, grożących odwetem, przy czym przekąsem mówi się o „bolszewickich metodach, stosowanych w Czechosłowacji pod wpływem przymierza z ZSRR.

Niewątpliwie nagonka ta stanowi odskocznię do nowej ofensywy dyplomacji niemieckiej, zmierzającej do skierowania uwagi na Czechosłowację, jako siedlisko niepokojów w Europie środkowej i mającej na celu wywołanie dyskusji na temat Niemców sudeckich.

*Z życia organizacji*

## Propagandowa akcja przedwyborcza Organizacji Ogólno Syjonistycznej

Jak już donieśliśmy, w ramach akcji propagandowej Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, odwiedzą delegaci Egzekutywy poszczególne miejscowości naszej dzielnicy celem wygłoszenia propagandowych referatów. W najbliższych dniach odwiedzone zostaną następujące miejscowości:

Biecz — Dr Henryk Arnold (Gorlice)
Bochnia — Dr N. L. Wolf (Kraków)
Brzesko — Lazar Mandel (Kraków)
Baligród — Mgr. W. Grünberg (Kraków)
Brzozów — Mgr. W. Grünberg (Kraków)
Chorzów — Dr Jehuda Ohrenstein (Kraków)
Chrzanów — Abraham Hofstätter (Kraków)
Dukla — Mgr. Dawid Einhorn (Gorlice)
Grybów — Dr Eliasz Tisch (Nowy Sącz)
Jarosław — Dr Mojżesz Pomeranz (Tel Aviv)
Jasło — Dr Jakub Blech (Gorlice)
Krynica — Dr Eliasz Tisch (Nowy Sącz)
Krosno — Dr Jakub Blech (Gorlice)
Krzeszowice — Dr Leon Hecht i Dr A. Kohane Kraków)
Korczyna — Mgr. W. Grünberg (Kraków)
Łańcut — Dr Mojżesz Pomeranz (Tel Aviv)
Lesko — Mgr. W. Grünberg (Kraków)
Leżajsk — Henryk Zimmermann (Kraków)
Przeworsk — Mgr Z. Reich (Rzeszów)
Rymanów — Dr Jakub Blech (Gorlice)
Rozwadów — Henryk Zimmermann (Kraków)
Rudnik n/S — Mgr. W. Grünberg (Kraków)
Stróże — Dr. Rubin Besen (Grybów)
Strzyżów — Mgr. Dawid Einhorn (Gorlice)
Tarnobrzeg — Henryk Zimmermann (Kraków)
Ulanów — Henryk Zimmermann (Kraków)
Zagórz — Mgr. W. Grünberg (Kraków)
Żmigród — Mgr. Dawid Einhorn (Gorlice)

Dalsze objazdy podane zostaną w następnych komunikatach.

*Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie*

### PGISZA STARSZEJ MŁODZIEŻY OGÓLNO SYJONISTYCZNEJ W KRZESZOWICACH

Dziś, w niedzielę odbędzie się w Krzeszowicach pgisza organizacyj starszej młodzieży okręgu krakowskiego i oświęcimskiego, połączona ze zwiedzeniem farmy org. „Akiba“ i wycieczką do Czernej.

Uczestnicy pgiszy oczekiwani będą na stacji w Krzeszowicach przy pociągach przed i popołudniowych.

# KRONIKA

**CZERWIEC**
**20**
**NIEDZIELA**

Wschód słońca 3 g 14 m
Zachód słońca 19 g 36 m
11 Tamuz 5697

## Dziś konferencja Żydowskich Spółdzielni okr. krakowskiego

Dziś, w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w lokalu Syjońskiego Klubu Towarzyskiego w Krakowie przy ul. Grodzkiej 71, konferencja Żydowskich Spółdzielni Okręgu krakowskiego, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Wybór prezydium dnia,
3. Sprawozdanie ze stanu ruchu i zadania oraz cele spółdzielczej centrali finansowej,
4. Ogólne położenie polityczno-gospodarcze — referat P. Posła Dra E. Sommersteina,
5. Spółdzielczość i drogi naszej samoobrony gospodarczej — referat P. Dra A. Silberscheina,
6. Dyskusja,
7. Odprawa i zalecenia praktyczne,
8. Wolne wnioski.

## Uroczystości Krakowskiego Batalionu Telegraficznego

W sobotę rozpoczęły się w Krakowie uroczystości związane ze Świętem 10-lecia Krakowskiego Batalionu Telegraficznego, zjazdem i zebraniem oficerów i podchorążych rezerwy. Wieczorem od był się uroczysty apel i capstrzyk na dziedzińcu koszar Batalionu.

Dziś w niedzielę 20 bm. o godz. 9 rano odprawiona zostanie uroczysta msza św. przed ołtarzem ustawionym na Rynku głównym. Tu także odbędzie się wręczenie sztandaru ufundowanego przez Obywatelski Komitet w Krakowie, na czele którego stoi prezydent dr Kaplicki. Z kolei nastąpi uroczystość zaprzysiężenia batalionu, po czym odbędzie się wręczenie odznak batalionowych. — Defilada przed przedstawicielami władz zakończy uroczystości na Rynku Głównym.

W programie święta znajduje się obiad i zabawa żołnierska oraz wieczorem raut w kasynie oficerskim. Podkreślić należy, że serdeczne węzły jakie łączą Kraków ze stacjonowanym batalionem wojsk łączności datują się od historycznych dni 1911 r.

—<>—

Serdeczne gratulacje p. **Róży Reichównie** z okazji Jej zaręczyn z p. **Uszerem Gewürzem** składa

**MAJER WEINBERGER**

—<>—

**Z OKAZJI ZARĘCZYN** naszej Tow. **REGINY LöW** z **P. M. LEIZEREM** zasyłają tą drogą serdeczne gratulacje 3636k

Komisja K. K. L. Komitet Lok. Org. Syjon. i Org. Hanoar Hacijoni w Zagórzu.

—<>—



## Z MODY

## Suknia do podróży



(s) Teoretycznie wydaje się, że wybór wszelkiego ekwipunku podróżnego, nie sprawia nam najmniejszej trudności. Wszystkie części naszego kostiumu podróżnego są takie proste i takie nieskomplikowane, takie same przez się zrozumiałe, że mamy wrażenie, że jeśli tylko nieoczekiwana pustka w portmonetce nie stanie nam na przeszkodzie, w przeciągu kilku minut wszystko załatwimy.

Ale taka całkiem łatwa ta sprawa znowu nie jest, bo właśnie sztukę prostoty należy dobrze zrozumieć. Wymagania nasze w stosunku do naszej toalety podróżnej nie są znowu takie bardzo skromne.

Kostium taki musi dobrze wyglądać podczas podróży koleją czy okrętem. A co najważniejsze, musi przede wszystkim być odporny na wszelką zmianę pogody.

Styl kostiumów podróżnych jest jak zawsze spokojny i wytworny. Ożywia go tylko jakiś kolorowy szal lub kapelusz, względnie kolorowa torebka i stosowne do niej rękawiczki skórzane.

Mamy więc kostium w drobną kratkę, lub pepito, z szerokimi wyłogami, żakiet z góry na dół zapinany, ze skośnej kieszonki wyziera filuternie jasna, pstra chusteczka, spodnica dołem poszerzana, lekko kloszowa.

Wielkie domy mody lansują capy, ze szlicami na ręce, znakomite na deszcz i niepogodę. Zbytecznie dodawać, że capy te stosowane są tylko dla pań o idealnie smukłej linii.

Trzeci nasz model, to komplet utrzymany w brązowej tonacji. Spódniczka ciemnobrązowa, do tego luźny trzyćwierciowy żakiet beige, przybrany brązową skórą, bluzka ma na jasno brązowym jedwabny tle, ciemniejsze, tak dzisiaj modne motywy karciane.

Ostatni nasz model, to płaszcz z jasnego diagonalu, z dwoma rzędami guzików; kieszenie wcięte, dołem lekko skloszowany. Szal i kapelusz w żywym modnym kolorze.

## Popisy

## Szkoła muzyczna przy Ż. T. M.

Jako zamknięcie piątego roku szkolnego zasłużonej placówki kulturalnej, jaką jest Żydowskie Towarzystwo Muzyczne stanowią ostatnie popisy pewnego rodzaju bilans pracy pedagogicznej grona nauczycielskiego z kierowniczką p. dr Różą Arnoldówną na czele. Powodzenie obu wieczorów, liczny udział publiczności, szczere oznaki zadowolenia były przejawem pełnego uznania publiczności dla szkoły. Prawdziwie kulturalna atmosfera, jaka wiała z wszystkich produkcji dowodzi niezwykłej sumienności i odpowiedzialności, jaką otacza się wychowanków szkoły.

Żywotności szkoły dowodzi obfity narybek, przedstawiony na pierwszym popisie. Ale najlepiej ilustruje metodę pracy szkoły popis starszych uczniów.

Program oraz wykonanie drugiego popisu, miały już charakter nawpół koncertowy, choć utwory przerastały niejednokrotnie możności techniczne uczniów. Nie można się temu dziwić, jeśli się uwzględni krótki stosunkowo czas nauki wielu z pośród nich. W tych warunkach pewna dysproporcja między poziomem muzycznym a technicznym jest raczej objawem dodatnim, świadczącym o nacisku, jaki się kładzie na interpretację kompozycji.

Ogólne wrażenie obu popisów było niezwykle dodatnie. W szkole jest dobry materiał uczniowski, który znajduje się w pewnych rękach. Miejmy nadzieję, że wyrośnie pokolenie o solidnej kulturze muzycznej.

* * *

Tegoroczny popis uczenic p. Doroty Bürstenbinder, przygotowany z wielką starannością i ogromnym nakładem sił, dał przegląd całorocznej pracy uczenic. Odpowiedni i bardzo starannie ułożony program, należyte opanowanie techniczne oto zalety zespołu p. Bürstenbinder, która zdobywa coraz większą popularność. Na program złożył się oprócz kompozycji tanecznych, także pokaz lekcji wszystkich kursów. Z pomiędzy dużej liczby zdolnych uczenic wyróżniły się: Berta Westreich, dziewczynka o dużym zacięciu groteskowym, wdzięczna Fela Engländer i Stefa Raab. Na osobną wzmiankę zasługuje p. Anna Aland w pełnym ekspresji studium tanecznym własnej kompozycji. P. Dusią Bürstenbinder zdobyła rzęsiste oklaski do skonałą groteską „Głupiec“.

Akompaniowali bardzo dobrze pp. Ewa Ringlówna i Zygfryd Weiss, młody kompozytor. Ogólną uwagę zwracały piękne kostiumy, starannie wykonane przez p. Selmę Ringlówną według projektów p. Landauówny.

Muzyczną atrakcją popisu była orkiestra dziecięca przedszkola p. Bronisławy Schindler oraz orkiestra prof. S. Schleichkorna.



## Jaka będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 20 bm. Naogół dość pogodnie i ciepło jednak miejscami deszcze pochodzenia burzowego. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry, głównie południowo-wschodnie.

# Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

**W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu:** złotych

Z inicjatywy Żyd. Gminy Wyznan. w Andrychowie zebrane przez rab. Awigdora Dawida, dra Lowicza Joachima, Rosenberga Józefa, Sibigera Hugo i Süsskinda Ignacego: Urzędnicy Firmy Bracia Czeczowiczka bez różnicy wyznania, po zł. 10: Dyr. Zobel Fryderyk, Weissberg Ignacy, po zł. 5: Förster August, Hoffrichter Zygmunt, Horowitz Leopold, Kaller Henryk, Kurzyniec Stanisław, Lange Adolf, Mechlowicz Bernard, Opałko Karol, Reich Jakub, Rosenberg Józef, Schmitter Karol, Seidenfeld Emil, Silberman Henryk, Silbiger Hugo, Weber Alfred, drobne datki zł. 35, mieszkańcy m. Andrychowa: po zł. 25: Grzyb Jakub, Dr Zeilender Adolf, po zł. 10: Hammer Maks, Mechner Adolf, po zł. 5: Rab. Awigdor Dawid, Bader Dawid, Goldberger Adolf, Mgr Haas Henryk, Krumholz Dawid, Lieblich Emanuel, Ringer Samuel, Dr Lowicz Joachim, Marmor S. Inwald, Mittler Jerzy, Mittler Maurycy, Monderer Samuel, Schanzer Herman, Tiras Izrael, drobne datki zł. 30.50 . . . . . . . razem 300.50

Z inicjatywy Żyd. Gminy Wyznan. w Mikołowie zebrane przez Fajnera Izraela: po zł. 10: Weissler Alfred, Nebel, Böhm, po zł. 5: Sonderling, Dr Jakubowicz, Ehrenhaus, Pieprz, Weissenberg, Gmina Izraelicka zł. 19, mniejsze datki zł. 26 razem 100.—

Grono nauczycielskie i młodzież szkolna 7-mio kl. szkoły powsz. z prawem publiczności w Zabłociu-Żywcu 31.80

Dr Edelman B. Krynica Willa „Urszula" 20.—

Guttenberg i Spira zbiórka przy stoliku w kawiarni „Feniks" 20.—

Dr Liebeskind Artur, lekarz weter. Kraków 15.—

Hanoar Hacijoni Rzeszów „Gdud" Kiriat Anawim zł. 5, Szichwa Zejwim zł. 10 razem 15.—

Zebrane na ślubie Göttinger Mali z Felberem Chaimem w Tarnowie 11.—

Personal Drukarni „Ars" Kraków 10.—

Zjednoczone Fabryki Koszykarskie „Koetromim" Rudnik n/S 10.—

Personal firmy Hutterer M. zebrane przez Posnera Kraków 10.—

Grupa Kwucy „Akiba" II. Nowy Targ 7.50

Zebrane przez S. Pitzele w Klubie Szachistów Kraków 6.—

Pługa „Jardejn" A. H. H. „Akiba" Żywiec 5.—

B. K. Kraków 5.—

zł. 566.80

dotychczas wykazano zł. 20.043.73

**Razem zł. 20.610.53**

**Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć"), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.**

# Mowa płk. Koca o młodzieży

Warszawa. 19. 6. PAT. Szef obozu zjednoczenia narodowego, płk. Adam Koc, wygłosi dnia 22 bm. o godz. 17.35 przed mikrofonem polskiego radia przemówienie na temat organizowania prac młodego pokolenia i zadań, stojących przed młodzieżą polską.

## „Tydzień Morza" w Gdyni 11 lipca

Warszawa, 19. 6. PAT. Liga Morska i Kolonialna komunikuje: „Tydzień Morza" na terenie całej Rzeczypospolitej odbędzie się w dniach od 27 czerwca do 3 lipca br., przy czym dniem centralnym uroczystości będzie — dzień 29 czerwca.

Wyjątkowo na terenie Gdyni uroczystości centralne odbędą się nie jak zwykle 29 czerwca, lecz w dniu 11 lipca.

Odłożenie terminu spowodowane zostało faktem rewizyty króla Rumunii w Polsce, wypadającej w okresie „Tygodnia Morza". Szereg więc przedstawicieli państwa nie mógłby w pierwszym terminie wziąć tradycyjnego udziału w uroczystościach gdyńskich.

## Co było w Natolinie?

Warszawa, 19. 6. PAT. W fabryce kartonu Hasfelda w Natolinie (pow. zawierciański) strajk okupacyjny trwa. Okupuje fabrykę 130 robotników na ogólną liczbę przeszło 250. Właściciel Hasfeld sprowadził z Częstochowy „straż wartowniczą". Między „strażą" a robotnikami wybuchła bójka, podczas której „strażnik" Zieleniec uderzony butelką, wystrzelił i ranił w pachwinę Stanisława Kuklę, którego przewieziono do szpitala. Poza tym nie było rannych, byli jedynie lekko pobici. Na miejsce wypadków wyjechał starosta powiatowy, który polecił oderbrać „straży" pałki gumowe, oraz inspektor pracy, który prowadzi rokowania. Wszelkie wiadomości podane w prasie o rzekomej masakrze spowodowanej strzelaniem, są fałszywe.

—<>—

## Prez. Aguirre żyje

Paryż. 19. 6. PAT. Z Basonne donoszą, że rząd baskijski zaprzecza wiadomościom o zgonie prez. Aguirre. Dziś zrana pani Agu irre, przebywająca w Biarritz otrzymała od męża uspakajające wiadomości.

## Gen. Beck u marszałka Petain'a

Paryż. 19. 6. PAT. Szef niemieckiego szta bu generalnego gen. Beck złożył wizytę mar szałkowi Petain.

# Marszałek Śmigły-Rydz w klubie „11-go Listopada"

Warszawa, 19. 6. Sin. Wedle wiadomości krążących w kołach politycznych, Marszałek Śmigły-Rydz bawił w ub. czwartek w klubie 11 Listopada na zebraniu poświęconym sprawozdaniu z działalności pierwszego półrocza klubu. Na zebraniu tym wygłosili przemówienia minister Grabowski, dr. Wielopolski, prof. Wojciechowski z Poznania oraz prokurator Kozuchowski, po czym zabrał głos Marszałek. Uroczystość miała charakter ściśle wewnętrzny.

Klub 11-go Listopada powstał w jesieni ubiegłego roku i jest klubem dyskusyjno politycznym o zabarwieniu nacjonalistycznym. Grupuje on w swoich szeregach m. in. wyższych oficerów służby czynnej oraz sędziów i prokuratorów z ministrem Grabowskim na czele. Do klubu należą także przywódcy związku młodych narodowców, jak b. poseł Piestrzyński obecny redaktor „Kuriera Porannego", prof. Wojciechowski i t. d. Prezesem klubu jest dr. Wielopolski, dyrektor zlikwidowanego obecnie biura akcji planowania przy prezydium Rady Ministrów.

Marszałek Rydz-Śmigły w pół godzinnym przemówieniu, powołując się na swoje poprzednie przemówienia, uzasadnił konieczność konsolidacji. Po zebraniu rozeszły się pogłoski, że marsz. Rydz-Śmigły prowadzi akcję konsolidacyjną niezależnie od akcji prowadzonej przez O. Z. N.

# KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

## Rokowania inspektora Klotta w Katowicach

Katowice, 19. 6. (K). Od 2 dni bawi w Katowicach główny inspektor pracy inż. Klott. P. Klott przeprowadził w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego szereg konferencji zarówno z przedstawicielami związków zawodowych jak i przemysłowców na temat zagadnienia skrócenia czasu pracy w górnictwie. Wyniki tych rozmów trzymane są w tajemnicy i żadnego komunikatu o przebiegu konferencji nie wydano.

## Ucieczka z więzienia

Katowice. 19. 6. (K). W areszcie administracyjnym w Pszowie odsiadywał karę dwutygodniowego więzienia bezrobotny Eryk Szłapka. W dniu wczorajszym w godzinach południowych Szłapka podpalił siennik w swej celi, a następnie podrobionym kluczem uciekł z aresztu. Pożar w porę zauważono i stłumiono w zarodku. Pościg za Szłapką nie dał rezultatu.

* * *

Sosnowiec, 19. 6. (K). W Będzinie i Dąbrowie Górniczej odbyły się wczoraj wieczorem zebrania organizacyjne lokalnych oddziałów OZN. Po wygłoszeniu referatów w Będzinie przewodniczącym Ozonu wybrany został dyr. Błażejewicz zaś w Dąbrowie Górniczej przewodniczącym wybrano p. Antoniego Kalkowskiego.

# KRONIKA ŁÓDZKA

## Wyjaśnienie w sprawie paragrafu aryjskiego w Związku Restauratorów w Łodzi

Łódź. 19. 6. G. W związku z wiadomością o wprowadzeniu paragrafu aryjskiego w Polskim Związku Restauratorów dowiadujemy się, że na ostatnim zjeździe w Warszawie wysunięty został już nie po raz pierwszy wniosek delegatów z Pomorza i Poznania o zmianę nazwy brzmienia związku na „Chrześcijański Związek Restauratorów". Dzierżawca hotelu „Savoy" w Łodzi żadnych wniosków w tej kwestii nie składał. Należy nadmienić, że od czasu istnienia Polskiego Związku Restauratorów w Łodzi, przedsiębiorcy żydowscy do niego nie należą, mając własną organizację.

## O Kowalskich nie wolno pisać ujemnie

Łódź, 19. 6. (G). Dziś przed sądem toczyła się ciekawa sprawa z oskarżenia jubilera Kowalskiego, b. radnego endeckiego, brata adwokata Kowalskiego, który oskarżył redaktora odpowiedzialnego socjalistycznego „Łodzianina" Henryka Szewczyka za artykuł o Chrześcijańskim Domu Odzieżowym, gdzie ostro zaatakowano obu Kowalskich pisząc, że głoszą oni hasła eksterminacji żydowskiej, a będąc współwłaścicielami Chrześcijańskiego Domu Odzieżowego zatrudniali krawców żydowskich. W obronie Kowalskiego wystąpił adwokat Scheidler, wiceprezes Stronnictwa Narodowego w Łodzi i prezes Koła Adwokatów Polaków, który na rozprawie stwierdził, że Chrześcijański Dom Odzieżowy musiał zatrudniać żydowskich krawców, a szczególnie krojczych ze względu na brak Polaków w tym zawodzie. Redaktor odpowiedzialny „Łodzianina" został skazany na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

## Obraził „zaprzyjaźnione państwo"

Łódź, 19. 6. (G). Dziś przed Sądem Okręgowym stanął wiceprezes zarządu okręgowego „Wici" redaktor „Chłopskiego Życia Gospodarczego" Ignacy Iwner oraz inż. Drzewiecki. Ten ostatni umieścił w powyższym piśmie artykuł o faszyźmie, w którym prokuratura dopatrzyła się obrazy zaprzyjaźnionego państwa. W artykule tym, który nie był zresztą skonfiskowany, było ostrzeżenie przed imperializmem niemieckim. Inż. Drzewiecki został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem, Iwner został uniewinniony.

* * *

Łódź, 19. 6. (G). Firma Ludwik Geyer ofiarowała 50 kołder dla pogorzelców na Bałutach.

* * *

Łódź, 19. 6. (G). W dniu dzisiejszym zwolniony został z aresztu Feldberg, aresztowany w związku z nadużyciami we firmie Bulle. Feldberg uwolniony został za kaucją hipoteczną na sumę 300.000 zł.

# BILBAO PADŁO?

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

Bilbao, 19. 6. PT. Pierwszym budynkiem publicznym obsadzonym przez wojska powstańcze, był ratusz, którego obrońcy po krótkiej walce, poddali się. Silne oddziały zwycięskich wojsk przekroczyły w sobotę po południu most kolejowy na rzece Nervion i obsadziły nadbrzeżne ulice. Na skutek zręcznego manewru okrążającego liczne oddziały wojsk rządowych, znajdujące się w środku miasta, mają odcięty odwrót. Poddanie się tyc hoddziałów spodziewane jest z godziny na godzinę.

* * *

**Salamanka, 19. 6. (B). Jak donosi komunikat rządu gen. Franco, miasto Bilbao zostało w dniu dzisiejszym zajęte przez wojska powstańcze.**

## Konsekwencje dla Anglii i Francji

**Bilbao, 19. 6. (B). Upadek Bilbao posiada nietylko moralne znaczenie, ale wydaje się ponadto prawdopodobnym, że w związku z przejęciem bogatych pokładów rudy żelaznej w kraju Basków nastąpią również poważne konsekwencje w dziedzinie międzynarodowych stosunków polityczno-gospodarczych. Następstwa te dotykają bezpośrednio interesów zbro jeniowych Francji i Anglii.**

**Wielka część przywozu rudy żelaznej Anglii i Francji pochodzi mianowicie z kraju Basków. Kraj ten należy do najbardziej wydajnych w Europie pod względem bogactw kopalnianych rudy żelaznej. Przeciętna roczna produkcja rudy żelaznej wynosi tam ok. półtora miljona tonn, jednak obecnie w związku z wzmożonymi zbrojeniami w Europie produkcja rud żelaznych w kraju Basków osiągnęła rekordową cyfrę 5 milionów tonn rocznie. Ponad 60 proc. produkcji stali w Hiszpanii przedwojennej pochodziło z kraju Basków.**

# Rada wojenna w Niemczech obraduje

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

**Berlin, 19. 6. (B). Dziś przed południem odbyło się nagłe posiedzenie rady wojennej Niemiec, na które przybył samolotem kanclerz Hitler z miejscowości Godesberg. Także Goering odwołany został telegraficznie ze swej podróży.**

**W posiedzeniu tym wziął udział admirał Raeder, następnie minister spr. zagr. von Neurath, oraz min. wojny marsz. Blomberg.**

**Rada wojenna zajmowała się zagadnieniem środków, jakie zastosować ma rząd Rzeszy w związku z torpedowaniem krążownika niemieckiego „Leipzig" przez nieznaną łódź podwodną.**

**Podróż Ribbentropa do Londynu miała również na celu przedsięwzięcie odpowiednich środków dla otrzymania zadośćuczynienia od komitetu czterech mocarstw, zgodnie z zawartym układem.**

# Narada papieża z kardynałami

*(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)*

**Citta del Vaticano, 19. 6. (B). Dziś odbędzie się w Castel Gandolfo posiedzenie specjalnej kongregacji dla spraw kościelnych, w którym uczestniczyć będzie również papież. W posiedzeniu tym weźmie udział 22 kardynałów, między innymi także sekretarz stanu w państwie watykańskim kard. Pacelli.**

**Kompetencji kongregacji dla spraw kościelnych podlegają jak wiadomo również zagadnienia, związane z zagranicą. W posiedzeniach tej kongregacji uczestniczy papież tylko w wyjątkowych wypadkach.**

# Czy Anglia porozumie się z dominiami w sprawie polityki palestyńskiej

Londyn. 19. 6. (Palkor) Na zapytanie posła Mandera w Izbie Gmin czy dominia brytyjskie jako sygnatariusze paktu wersalskie go otrzymają możność wyrażenia swej opinii w sprawie przyszłej polityki, która zastosowana będzie w Palestynie na mocy raportu Komisji królewskiej, minister koloni Ormsby Gore oświadczył, że rząd brytyjski sam ponosi odpowiedzialność za decyzję w sprawie polityki palestyńskiej, jednakże rządy dominiów jak również rząd Indji poinformowane zostaną o projektowanej nowej polityce wobec Palestyny. Na następne zapytanie tegoż posła w sprawie oświadczenia gen. Smutsa, ministra Południowej Afryki, który wypowiedział się przeciw jakimkolwiek ograniczeniom mandatu oraz granic Żydowskiej Siedziby Narodowej, minister odpowiedział, że w sprawie tej skomuniko wał się z nim gen. Smuts jak również premier Południowej Afryki gen. Herzog jako też przedstawiciel rządu Indji podczas ostatniej konferencji imperialnej w Londynie zakończonej w tych dniach, w której dali oni wyraz swemu stanowisku w kwestii palestyńskiej.

## *Tajemnicza tragedia w lesie pod Morszynem*

Lwów, 19. 6. B. Lwowskie władze śledcze zajmują się obecnie tajemniczą tragedią, jaka rozegrała się w lesie Gajówki w pobliżu Morszyna. Mianowicie przed 8 dniami znaleziono tam zwisające z drzewa zwłoki 54-letniego Jana Roszowskiego, restauratora ze Lwowa, który wraz z Wandą Zawalnicką ze Lwowa wydzierżawił w Morszynie pensjonat. Początkowo przypuszczano, że ma się tu do czynienia ze samobójstwem, lecz w toku dochodzeń stwierdzono, że Roszowski został uduszony, a następnie obrabowany. Dla upozorowania samobójstwa przeniesiono jego zwłoki do lasu i powieszono na drzewie.

Warszawa, 19. 6. Sin. 20 czerwca przybywa do Polski oficjalna delegacja studentów z Finlandii złożona z przedstawicieli narodowego związku studentów finlandzkich. Studenci zabawią w Polsce przez tydzień, zwiedzając kolejno Wilno, Kraków, Warszawę, Zakopane, Poznań i Gdynię.

Warszawa 19. 6. Sin. Przy przyjmowaniu no wych kandydatów do zawodowych podchorążówek wprowadzono zasadniczy warunek doty czący stanu cywilnego przyszłych oficerów. Ubiegający się o przyjęcie do podchorążówek mu szą być kawalerami.

Warszawa, 19. 6. Sin. Związki zawodowe **wchodzące w skład unii procowników umysło**wych zadecydowały podjąć akcję w sprawie jak najszybszego przywrócenia samorządów instytucjom Ubezpieczeń Społecznych. Od czasu wprowadzenia w życie reformy instytucji ubez pieczeniowej na czele Ubezpieczalń stoją komisarze rządowi. W sprawie tej przedstawiony będzie memoriał ministerstwu opieki społecznej.

## Co mówiono o Palestynie na konferencji imperialnej?

Londyn. 19. 6. (Palkor) Jak donosi komunikat oficjalny o przebiegu obrad konferencji imperialnej, w której posiedzenia były poufne, minister kolonii złożył konferencji sprawozdanie o sytuacji w koloniach i obszarach mandatowych. Szczególnie zatrzymał się minister na obecnych trudnościach w Palestynie, gdzie — jak głosi komunikat — między obu nieprzyjaźnymi sobie elementami wzmogły się ostatnio wzajemne antagonizmy oraz krytyczne nastawienie wobec administracji krajowej, która ma niewdzięczne zadanie zaspokojenia obu stron przez sprawiedliwość i lojalne postępowanie. W dyskusji na sprawozdaniem ministra, przedstawiciel rządu Indyj sir Mohamed Zasrula Chan wskazał na zainteresowanie jakie żywią muzułmanie w Indiach dla kwestii przyszłości Palestyny oraz podkreślił konieczność znalezienia właściwego i bezstronnego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Minister kolonii wyraził gotowość przedyskutowania z przedstawicielem Indyj poruszonego przezeń zagadnienia

## Pogłoska o ustąpieniu Wysokiego Komisarza Palestyny

Jerozolima. 19. 6. (Palkor) Jak donosi „A Difae" powołując się na rzekomo wiarygodne źródło, Wysoki Komisarz Palestyny ustąpić ma we wrześniu ze swego stanowiska po zapoczątkowaniu przez rząd Wielkiej Brytanii nowej polityki w Palestynie.

## Federacja państw arabskich?

Jerozolima. 19. 6. (Palkor) Prasa arabska przynosi dalsze pogłoski o planie utworzenia wielkiej federacji państw arabskich w której skład mają wejść Irak, Syria oraz arabska część Palestyny. Federacja ta ma powstać pod protektoratem Wielkiej Brytanii i Francji. Dzienniki arabskie utrzymują, iż rządy angielski i francuski wyraziły zgodę na utworzenie takiej federacji pod warunkiem, iż federacja ta uzna państwo żydowskie w Palestynie.

## Pogrzeb Doumergue'a we wtorek

Paryż. 19. 6. PAT. Pogrzeb b. prezydenta Doumergue'a odbędzie się w Aignes Vives, we wtorek na koszt państwa.

## *Książka o rasiźmie zakazana przez kościół*

Citta del Vaticano. 19. 6. PAT. Umieszczono w indeksie książek zakazanych książkę p. t. „Rasizm" pióra G. Cogni, wydaną w Mediolanie i Paryżu, w której władze kościelne dopatrzyły się gloryfikowania skrajnych teorii rasistowskich.

## Szał entuzjazmu z powodu artykułu Mussoliniego

Rzym. 19. 6. PAT. Cała prasa włoska z entuzjazmem omawia artykuł pt. „Guadalajara" jaki ukazał się w organie Mussoliniego „Popolo d'Italia". Artykuł ten podkreśla pełne chwały czyny legionistów włoskich, biorących udział w bitwie na froncie madryckim w czasie od 8 do 18 marca. Na mocy rozkazu sekretarza partii faszystowskiej, artykuł ten ma być rozplakatowany w lokalach organizacyj faszystowskich. Ze swej strony, szef sztabu milicji faszystowskiej, gen. Rosso wydał do wszystkich czarnych koszul rozkaz dzienny, podkreślający znaczenie artykułu „Popolo d'Italia" i nakazujący omówienie tego artykułu w dniu dzisiejszym we wszystkich oddziałach.

# Pojedynek Blum-Caillaux w senacie

Paryż, 19. 6. (R). Dyskusja w senacie nad sprawą pełnomocnictw rozpoczęła się o godzinie 4-ej po południu. Sprawozdawca komisji p. Abel Gardey, który wczoraj wieczorem odbył jeszcze konferencję z premierem Blumem i ministrem skarbu, poszukując kompromisu, przedłożył bardzo krótkie i formalne sprawozdanie z obrad komisji finansowej, przemawiając następnie w zdecydowany sposób przeciw projektowi ustawy przesłanemu do senatu przez izbę, opracowanemu przez rząd. Senator Gardey podkreślił kategorycznie, że senat nie może się zgodzić na rezygnację ze swych kompetencyj w sprawie uchwalania podatków, albowiem jest to podstawowa prerogatywa ustroju demokratyczno-parlamentarnego i wypowiedział się przeciwko wszelkim zamierzeniom, które próbowałyby wprowadzić metody przymusu w stosunku do gospodarki kapitalistycznej. Sprawozdawca oświadczył, że komisja gotowa jest dać rządowi wszelkie środki, jakie potrzebne byłyby do zwalczania nadużyć podatkowych i spekulacji, ale uważa, że wszelkie zarządzenia mające na celu uzdrowienie finansów państwa winny być załatwiane w normalnej drodze ustawodawczej.

Mocne stanowisko, jakie w tej sprawie zajął senator Gardey, należący do stronnictwa radykalnego, było w znacznej mierze wynikiem przedpołudniowych obrad grupy radykalnej, t. zw. lewicy demokratycznej, która olbrzymią większością głosów solidaryzowała się ze stanowiskiem komisji finansowej. W konsekwencji grupa ta pozostawiła swym członkom przy głosowaniu wolną rękę. Po przemówieniu senatora Gardey zabrał głos minister skarbu Vincent Auriol, wygłaszając przemówienie, pokrywające się mniej więcej z expose, wygłoszonym na terenie izby. Minister Auriol ze specjalnym naciskiem podkreślał niebezpieczeństwa obecnej sytuacji finansowej, wymagającej szybkich i radykalnych rozstrzygnięć i apelował do senatu, aby decyzją swą nie utrudniał i tak już poważnych trudności i nie powiększał istniejących obecnie niebezpieczeństw. Po ministrze skarbu przemówił premier Blum, interweniując osobiście w powyższej rozgrywce. Premier jako jeden z głównych punktów wysuwał sprawę kapitałów francuskich wywiezionych zagranicę, które według oceny rządu wynoszą 50 do 60 miliardów franków i wskazywał na konieczność zastosowania środków, któreby kapitały te sprowadziły z powrotem do kraju. Po przemówieniu premiera zabrał głos senator Caillaux. Mówca wskazał, iż kapitały francuskie, znajdujące się zagranicą nie są dla kraju przepadłe, i posiadają wielkie znaczenie na wypadek konfliktów wojennych. Stanowią one bowiem pewną rezerwę mobilizacyjną. Zdaniem p. Caillaux, pełnomocnictwa, jakich rząd się domaga, nie dadzą i nie mogą dać w wyniku zasadniczego uzdrowienia finansowego na dłuższą metę i nie pozwoliłyby na napełnienie skarbu i uratowanie franka, a mogłyby jedynie załatać najbardziej palące trudności w chwili bieżącej. Byłby to tylko półśrodek, któryby odroczył na dwa do trzech miesięcy obecny trudny problem i zamaskował grożące bankructwo ekonomiczne i finansowe.

W głosowaniu poddano najpierw pod decyzję senatu tekst uchwalony przez izbę i przedstawiony przez grupę senatorów w formie poprawki do wniosku komisji finansowej. Tekst ten został odrzucony 210 głosami przeciw 75.

O godzinie 19.39 odbywało się jeszcze głosowanie nad wnioskiem komisji finansowej, który został przez rząd odrzucony, a który w senacie przejdzie prawdopodobnie tą samą ilością głosów. Po głosowaniu tym o godz. 8-mej wieczorem sprawa powraca do izby deputowanych. W razie podtrzymania przez izbę pierwotnego tekstu należy się liczyć z drugim posiedzeniem senatu w ciągu nocy. Premier Blum oświadczył w kuluarach, że nie zgodzi się na odraczanie decyzji do poniedziałku i jeżeli senat będzie chciał projekt ponownie odrzucić, to wyciągnie z tego konsekwencje.

W kuluarach senatu i izby deputowanych nastrój jest w dalszym ciągu wyraźnie kryzysowy. Tym niemniej podejmowane są próby osiągnięcia kompromisu przez wprowadzenie poprawek do uchwały senackiej.

## Senat odrzuca a parlament znów przyjmuje

Paryż. 19. 6. PAT. Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła 26 głosami — przeciwko 16 przy 2 wstrzymujących się od głosowania odesłany przez senat projekt ustawy o pełnomocnictwach przyjęty uprzednio przez izbę.

## *Ulica paryska przeciw senatowi*

Paryż, 19. 6. PAT. Front Ludowy organizuje na ulicach Paryża demonstrację przeciw senatowi. Około godz. 20-tej przed redakcją „Paris Soir" zaczęły się gromadzić tłumy.

# Oferta komunistów francuskich pod adresem Bluma

Paryż. 19. 6. PAT. Dzisiejsze popołudnio we obrady senatu rozpoczęły się w niezwykle ciężkiej i naładowanej elektrycznością atmosferze kryzysu politycznego i wyraźnego konfliktu między senatem a rządem. — Nieustępliwe stanowisko, jakie do ostatniej chwili zajmowała z jednej strony przeważająca większość senatorów, z drugiej zaś rząd, nie pozwalały oczekiwać kompromisu mimo wysiłków, jakie czynione były do ostatniego momentu.

Atmosfera napięcia politycznego wyraźnie uwidaczniała się w całej dzisiejszej prasie francuskiej od skrajnie prawcowej, kończąc na organach skrajnego skrzydła lewicy. Największą uwagę zwracał zamieszczony w dzisiejszej „Humanite" artykuł komunistycznego senatora Cachin, który pisał, że obecna wysoce naprężona atmosfera może wywrzeć ujemne skutki w całym kraju. — Artykuł komunistycznego senatora kończy się nową wyraźną ofertą, pod adresem rządu, oświadczając mianowicie, iż partia komunistyczna nadal skłonna jest w obecnym rozwoju wydarzeń przyjąć na siebie wszystkie konsekwencje polityczne i wziąć udział w rządzie.

Ta druga z kolei w ciągu kilku dni oferta komunistyczna pod adresem premiera Bluma co do wzięcia udziału w rządzie nie spotkała, jak dotychczas w innych ugrupowaniach Frontu Ludowego wyraźnie w tym lub innym kierunku określonego przyjęcia. Prasa radykalna, jak i prasa socjalistyczna zachowują całkowite milczenie. B. minister pracy Frossard w dzisiejszym „Homme Libre", posiadający poważne kontakty osobiste wśród wybitnych polityków Frontu Ludowego, wyraźnie przeciwstawia się tej koncepcji politycznej. Dzisiejsza popołudniowa „La Liberte" uderza natomiast na alarm, twierdząc, że komuniści, którzy rok temu odmówili udziału w rządzie uważają obecnie, że atmosfera we Francji jest tak zrewolucjonizowana, że, zgodnie z zaleceniami Kominternu, mogą oni stanąć otwarcie na płaszczyźnie dawnej akcji politycznej, wykorzystując udział w gabinecie.

Głęboki nastrój kryzysu politycznego oraz naprężona atmosfera, jakie wyraźnie przebijają z dzisiejszej prasy paryskiej, uzewnętrzniły się m. in. w sposób widoczny w życiu stolicy. W godzinach popołudniowych w momencie, gdy w pałacu luksemburskim rozpoczęły się obrady senatu, na głównych arteriach miasta i bulwarach — przy Polach Elizejskich popołudn. dzienniki, przynoszące pierwsze szczegóły obrad senatu rozchwytywane były przez publiczność gromadzącą się i dyskutującą w małych grupkach.

## Dwóch członków komitetu finansowego Ligi Narodów ustąpiło

Genewa, 19. 6. PAT. Dwaj członkowie komitetu finansowego Ligi Narodów Anglik Niemeyer i przedstawiciel połudn. Afryki Strakosch, zgłosili swe ustąpienie z komitetu. Niemeyer powołuje się na niedawną rezolucję Rady Ligi, ograniczającą mandat członków komitetu do lat 3-ch, a Strakosch tłumaczy swą dymisję innymi zajęciami.

## Konferencja czterech mocarstw obraduje nad incydentem z „Leipzig"

Londyn. 19. 6. PAT. W następstwie ataku hiszpańskich łodzi podwodnych na krążownik niemiecki „Leipzig" ambasador Ribbentrop na skutek instrukcji kanclerza Hitlera zażądał w myśl porozumienia czterech mocarstw, wykonywujących kontrolę morską, bezzwłocznej konsultacji czterech rządów. Min. Eden, stosując się do tej prośby, zwołał dziś po południu pod swym przewodnictwem w Foreign Office posiedzenie z udziałem ambasadorów Niemiec, Francji i Włoch. Na posiedzeniu tym ambasador niemiecki przedstawił propozycje co do kroków, jakie zdaniem Niemiec powinny być powzięte w tym wypadku łącznie przez cztery mocarstwa. Postanowiono, że propozycje te wraz z uwagami, jakie wyłoniły się w toku dyskusji, przedstawione będą w ciągu najbliższych 24 godzin czterem zainteresowanym rządom do zaopiniowania. W poniedziałek konferencja ambasadorów zbierze się ponownie u min. Edena, przy czym przypuszcza się, że powzięte zostaną ostateczne postanowienia co do ewentualnych kroków jakie miałyby być podjęte. Brytyjski punkt widzenia iść ma w tym kierunku, że ponieważ torpedy krążownika „Leipzig" nie trafiły i żaden konkretny incydent przeto nie zaistniał, wystarczy skierować do rządu walenckiego notę ostrzegawczą. Czy jednak Niemcy się tym zadowolnią, pozostaje narazie niewyjaśnione

## Niemcy grożą zastosowaniem bardzo drastycznych środków

Berlin, 19. 6. PAT. Rząd Rzeszy po ponownym storpedowaniu krążownika niemieckiego stanął na ściśle prawnym stanowisku. Stanowisko polega w tym wypadku na natychmiastowym zakomunikowaniu zdarzenia komitetowi nieinterwencji z prośbą o powzięcie w jak najkrótszym czasie środków zabezpieczających, ewentualnie odwetowych. Czynniki poinformowane zapewniają, że rząd Rzeszy czułby się dopiero wówczas upoważniony do akcji samodzielnej, gdyby w myśl układu 4 mocarstw komitet nie interweniował „w odpowiednim terminie". Z nastrojów, które wyczuć się dają w tutejszych kołach kompetentnych, wyciągnąć należy wniosek, iż rząd Rzeszy jest stanowczo zdecydowany przedsięwziąć b. drastyczne samodzielne kroki, jeśliby decyzja komitetu nieinterwencji miała się przewlekać lub okazać półśrodkiem.

Kanclerz Rzeszy, który jak wiadomo, powrócił do Berlina w nocy z piątku na sobotę, pozostaje tu nadal, żadne jednak nowe decyzje w ciągu dnia dzisiejszego w Berlinie nie zapadły, nie było też żadnego specjalnego posiedzenia gabinetu Rzeszy. Najwidoczniej oczekuje się raportu ambasadora Ribbentropa, o decyzjach, które zapadną w Londynie.

# Kronika krakowska

## Dwie konfiskaty „Nowego Dziennika“

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika” uległ konfiskacie za telefonogram z Warszawy. Konfiskacie uległo również wczorajsze wydanie wieczorne „Nowego Dziennika” za kilka ustępów sprawozdania z procesu Doboszyńskiego.

—<>—

**DYŻURY LEKARZY I APTEK:**

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Horowitz Maks, Jasna 7, tel. 167-63; Desser Abraham, Dietla 44, tel. 159-51; Dornfeld Henryk, Grodzka 50, tel. 164-83; Fischhab Izydor, Sebastiana 33, tel. 109-50. Dyżur nocny: Dallet Zofja, Sarego 4, tel. 105-20; Herzhaft Stan, Floriańska 47, tel. 168-69; Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01; Osiek Bernard, Rynek gł. 24, tel. 178-68.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Lobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Brodzińskiego 1. — Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78.

**TYSIĘCZNE TŁUMY NA „WIANKACH“**

**Obchód „Wianków“ w Krakowie wypadł wczoraj bardzo dobrze. Po obu brzegach Wisły zgromadziły się tysięczne tłumy publiczności, śledząc z zainteresowaniem korowód pięknie udekorowanych łodzi oraz wspaniałe ognie sztuczne.**

**STAN CHORÓB ZAKAŹNYC.**

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 13 do dnia 19 bm. następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 6, dur brzuszny 5, krztusiec 4, odra 18, nagminne zapalenie przyusznicy 1, róża 2.

**ARESZTOWANIE KUPCA**

**Brandstätter Wolf (lat 45), kupiec, zam. w Krakowie przy ul. św. Gertrudy 1. 29, zatrzymany został na polecenie władz prokuratorskich w Krakowie pod zarzutem oszustwa na szkodę wierzycieli, na kwotę około 200.000 zł.**

**ZASŁABŁ NA DWORCU**

**Wezwano Pogotowie Ratunkowe na dworzec osobowy, do Fudalińskiego Jana (lat 60), zam. w Krzyszkowicach, który doznał ataku serca. Fudaliński przewieziony został do szpitala św. Łazarza.**

**DWIE OBŁAWY**

**Przeprowadzono obławę na tandecie w Krakowie, w czasie której zatrzymano 18 osób do stwierdzenia tożsamości. Równocześnie organa policji przeprowadziły obławę na terenie Krakowa, w czasie której zatrzymano 126 osób i skontrolowano 247 melin i kryjówek złodziejskich.**

# Czy pana pułkownika Kiebułowicza nie obowiązuje Konstytucja?

Warszawa. 19. 6. (A) Cała prasa wieczorna ogłasza dziś niezwykle charakterystyczny list jaki otrzymał cech rzeźnicko wędliniarski w Bydgoszczy. List ten brzmi jak następuje:

Zwracam się do WPanów o pomoc w następującej sprawie: Od szeregu lat w rejonie twierdzy Brześcia nad Bugiem wyłączną sprzedaż mięsa wołowego mieli Żydzi. — Obecnie Żydzi zostali usunięci a na ich miejsce nie ma w Brześciu rzeźników chrześcijańskich (fachowców uboju bydła i podziału mięsa wołowego). Proszę WPanów o podanie mi kandydata, któryby zechciał przyjechać do Brześcia nad Bugiem i uruchomić jatkę w twierdzy. Lokal na jatkę jest do wynajęcia za minimalną opłatą. Przy odpowiedzi proszę o podanie warunków kandydata. W końcu zaznaczam, że w rejonie twierdzy zamieszkuje około 3000 mieszkańców cywilnych i że Żydzi dotychczas mieli tu 4 jatki mięsne. Podpisany: *Kiebułowicz płk.*, komendant m. Brześć n. Bugiem

Jak podają pisma antysemickie, list został natychmiast załatwiony pozytywnie. Do Brześcia wyjechał natychmiast kandydat wyznaczony przez cech.

Równocześnie ogłoszona została rezolucja Stronnictwa Narodowego, domagająca się, by rząd nietylko zakazał Żydom brzeskim odbudowania swoich sklepów i mieszkań, ale zabronił im w ogóle zamieszkania w Brześciu. Gazety antysemickie lansują także wiadomość o posmaku denuncjatorskim że ojciec Welwla Szczerbowskiego Ajzyk, który został rzekomo obciążony zeznaniami świadków na procesie syna, uciekł za granicę prawdopodobnie na koszt „żydostwa międzynarodowego“.

## Zamordowanie handlarza żydowskiego

Warszawa. 19. 6. (A) O strasznym morderstwie na żydowskim handlarzu donoszą z Rawy Mazowieckiej. Ofiarą mordu padł 38-letni Nuta Lichowski, który wraz ze swym bratem napadnięty został w nocy przez bandę chuliganów, którzy obu ciężko zranili. Wskutek odniesionych ran Nuta Lichowski zmarł a brat jego jest ciężko ranny. Zaalarmowana policja zarządziła obławę i aresztowała kilku chuliganów wśród których brat zamordowanego rozpoznał morderców.

## Jak sobie poczynają oenerowcy?

Warszawa. 19. 6. (A) Wielkie zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej w mieście Rybak między Wyszkowiem a Ostrowiem Mazowieckim, wywołały rozdawane przez miejscowych oenerowców ulotki, w których domagają się, ażeby Żydzi w przeciągu 6 dni opuścili wieś, w przeciwnym bowiem razie wypędzi się ich w nocy, tak sa mo jak wypędzono Żydów z pobliskiej wsi Trzcianka, o czym donosiliśmy przed dwoma tygodniami. Delegacja żydowska interweniowała u starosty, który zarządził szereg aresztowań wśród miejscowych oenerowców.

## Co ma najprzód iść pod młotek egzekucyjny?

Warszawa. 19. 6. (A) Nowe rozporządzenie o egzekucjach, wchodzące w życie od 1 lipca reguluje w sposób zasadniczy kolejność zajmowania przez egzekutorów ruchomości. Przede wszystkim na zajęcie narażona jest gotówka, następnie przedmioty zbytku jak kosztowności, klejnoty, dalej papiery wartościowe a potem dopiero mogą być zajmowane zapasy wytworzonych towarów i surowce. Gdy nie pokryje to należności na stępować będzie zajęcie umeblowania i urządzenia.

## W poniedziałek posiedzenie reprezentacji żydostwa polskiego

Warszawa. 19. 6. (A) Na poniedziałek zostało zwołane pierwsze posiedzenie konstytuujące tymczasowej reprezentacji żydostwa polskiego. Na posiedzenie, którego celem będzie opracowanie planu prac, przybędą delegaci z większych miast prowincjonalnych.

## Zmiana na stanowisku ambasadora hiszpańskiego w Warszawie

Walencja. 19. 6. PAT. Ambasador hiszpański w Warszawie Mariano Ruiz Funes mianowany został ambasadorem w Brukseli

—<>—

## Bezpłatny przejazd na kolejach japońskich

**Tokio, 19. 6. PAT. Komitet organizacyjny 12 olimpiady, która się odbędzie w 1940 r. w Tokio uchwalił na piątkowym posiedzeniu przyznać wszystkim członkom i kierownikom drużyn olimpijskich, którzy wezmą udział w olimpiadzie bezpłatny przejazd na wszystkich kolejach japońskich. Wszyscy inni uczestnicy igrzysk, jak turyści oraz goście zagraniczni otrzymają 50 procentową zniżkę na kolejach.**

**Dążąc do tego, aby igrzyska zimowe wypadły jak najlepiej, japoński komitet olimpijski postanowił zaprosić na swój koszt do Japonii wielu wybitnych łyżwiarzy. Zaproszeni będą mistrzowska para niemiecka Herber—Baier rodzeństwo Pausin z Australii, słynni łyżwiarze norwescy Ballangrud Mathiesen, Engnestangen i Krogh, Finn Wasenius, Austriak Stiepl, Amerykanie Freisinger i Schroeder, a z łyżwiarek Amerykanka Kit Klein, Finka Verne Lesche i Norwezka Laila Schou-Nilsen.**

Warszawa. 19. 6. (A) Znany uczony belgijski prof. Piccard zwrócił się do polskich fabryk balonowych z zapytaniem w sprawie wykonania nowego balonu dla doświadczeń fizycznych.

# Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

**— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w niedzielę wieczorem świetna sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, w której występują gościnnie: znakomita Maria Przybyłko - Potocka, niezrównana odtwórczyni George Sand i Zbigniew Ziembiński, doskonały Chopin, oraz artyści naszej sceny. Jutro w poniedziałek, po cenach zniżonych, „Bolesław Śmiały” St. Wyspiańskiego, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z W. Nowakowskim w roli tytułowej. We wtorek „Czerwony kapelusz” w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

**— „JASKÓŁKA Z WIEŻY MARIACKIEJ”** Konstantego Krumłowskiego zakończy cykl przed stawień Teatru miejskiego złączony z „Dniami Krakowa”. Mimo reminiscencji wojennych, ciepły uśmiech popularnego autora rozsiewa w „Jaskółce” tyle pogody, słońca i wesołości, że ostatni podmuch ciężkiej epoki obcych rządów roztapia się w ogólnej radości wyzwolin.

**— „MIKOŁAJ KOPERNIK”** — wielkie widowisko L. H. Morstina, w inscenizacji dyr. K. Frycza, w reżyserji dra L. Pobóg - Kielanowskiego, z muzyką A. Zulińskiego, z udziałem artystów Teatru im. J. Słowackiego i członków Polskiego Teatru Akademickiego, powtórzone będzie dzisiaj, w niedzielę, 20 bm. o godz. 20.30 na dziedzińcu zamku wawelskiego. Orkiestrą dyryguje B. Wallek-Walewski. Balet pod kierunkiem W. Haburzanki.

**— LETNI TEATR ŻYD.,** Stradom 11. Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 pop. i o godz. 8,45. — Ceny miejsc zniżono od 65 gr. do 2 zł. Dana będzie wesoła farsa muzyczna „Der frejlicher Wanderer”. Sztuka pełna wesołych perypetij, pieśni, tańce, humor. Niezrównany wykonawca Jack Rechtcajt podbija widownię swoim musującym temperamentem a piosenki przez niego śpiewane, są na ustach wszystkich. Obok niego urocza partnerka Ola Śliwkowicz wraz z całym zespołem dzielnie mu sekundują. Rozentuzjazmowana publiczność bawi się świetnie. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

**— DZIŚ DRUGI I OSTATNI WYSTĘP BALETU PARNELLA.** Publiczność entuzjastycznie przyjmowała wykonawców nowego, wspaniałego programu arcydzieł sztuki choreograficznej w „Bagateli”. W zespole Zizi Halama, Alicja Halama, C. Konarski i F. Parnell na czele 12 osób. Dziś w niedzielę o godzinie 9-tej, drugi, nieodwołalnie ostatni występ. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli” od godz. 9 rano bez przerwy.

---

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**ADRIA:** Biały Tarzan (Ken Maynard) i Krew na [illegible]

**APOLLO:** „Morokko“ (Marlena Dietrich Gary Cooper)

**ATLANTIC:** „Ludzie w tunelu“ (Victor Mac Laglen) i „Takie są mężatki“ (Joan Crawford, Trauchot Tonne, Robert Montgamery).

**BAGATELA:** „1000 taktów miłości“ Ruby Keeler i Dick Powell)

**DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO:** Bohater (Wallace Beery).

**PROMIEŃ:** „Mayerling“ (Charles Boyer, Daniele Darrieux)

**STELLA** „Rok 2000“ i „Ręce na stole“

**SZTUKA:** Jak się kończy miłość (Paule Wessely)

**WANDA:** „Ostatni poganin“ oraz „Noc w operze“.

**UCIECHA:** „Orzeł leci do Chin“ (Pat O' Brien, Aleksander Ross, Maria Wilson, Humphrey Boggard).




### NIEDZIELA 20 CZERWCA

Kraków, 8 Aud. poranna 8.35 Pogad. dla rolników 8.45 Muzyka 9 „W 18 rocznicę powrotu do kraju IV Dyw. Strzelc. gen. Żeligowskiego. 10 Transm. fragmentu z Ogólnopolskiego Kongresu Związku Młodej Wsi. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 „Tatry“ — koncert w wyk. Ork. PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego 13 „Życie kulturalne Krakowa“ — „Problemy Teatru Wyspiańskiego (w związku z wystawieniem B. Śmiałego)..13.10 Koncert rozrywkowy 14.40 „Chwila Regionalna“ — „Jak Jędrka Mrozowego wszyscy strasznie lubieli“ dialog 15. Aud. dla 16 Melodie i tańce mazurskie z okolic Siennicy i Kołbieli 16.30 Muzyka 17 Teatr Wyobrani: „Cytryny Sycylijskie“ — komedia Luigi Pirandello. 17.30 Reportaż z życia 18 „Kawa przy mikrofonie“ 18.55 „W Delcie Dunaju“ — felieton wygł. dr. J. Szaferowa 20 Koncert solistów 20.30 Program 20.35 Lok. wiad. sport. 20.40 Przegląd polityczny i Dziennik wiecz. 21 „Konkurs na Galapagos“ — Kukułka Wileńska w oprac. T. Łopalewskiego i T. Szeligowskiego 21.30 Rezerwa 21.40 Wiad. sport. ze wszystkich stacyj 22 Koncert solistów 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz., kom. meteor. i przegląd prasy 23 Muzyka taneczna.

* * *

Warszawa 8 p. Kraków 13 Przegląd kulturalny 13.10 p. Kraków, 14.14 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci 15.20 p. Kraków 20 Płyty 20.30 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 8. p. Kraków, 13 „Karty z dziejów teatru objazdowego“ — I. Nagel 13.10 p. Kraków 14.40 Fragm. z pow. „Zaklęty dwór“ W. Łozińskiego 15 p. Kraków 20 Koncert solistek 20.35 p. Kraków 23.30 Płyty 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 8 p. Kraków 13 „Co wpływa na mleczność krów“, pogad. 13.10 p. Kraków 14.40 „W kopalniach praojców górnictwa polskiego“ reportaż red. Śledzińskiego 14.50 „Co słychać na Śląsku“ 15 p. Kraków 20 „W niedzielę u starki śpiewają kanarki“, aud. pogodna 20.35 p. Kraków.

Łódź 8 p. Kraków 13 „O teatrze i publiczności“, felieton 13.10 p. Kraków 14.40 Aud. dla dzieci 15 p. Kraków 20 Poradnik sportowy dla robotników 20.15 Chór „Harmonia“ 20.35 p. Kraków.

### PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 11.45 Utwory Dohnanyi'ego z ok. 60 rocznicy urodzin kompozytora 15.55 Dawna muzyka na dawnych instrumentach 17 Aud. wokalna 18.15 „Dziennik żołnierza Ferdynanda“ — słuchowisko muzyczne 19.35 „Sztygar“, operetka Zellera.

Mediolan 17.30 Piosenki 20.40 Muzyka rozrywkowa 21 Wieczór oper.

Rzym 17.30 Drugi koncert wiosenny 20 Radioscenka 21 Koncert orkiestrowy 22.15 Muzyka dwufortepianowa.

Praga 17.35 Słuchowisko 19.05 Koncert kwartetu salonowego 19.50 „Narzeczona sułtana“ — operetka Weissa 22.20 Przemówienie ministra pracy Dostalka.

Strasburg 18.15 Koncert życzeń 20.35 „Księżniczka dolarów“ — operetka Falla.

Radio Romania 18.20 Muzyka rumuńska 1'.50 Koncert chóru 20.05 Teatr wyobraźni 21.10 Rapsodia litewska Karłowicza.

## Z GIEŁDY

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 6. Notowania pozagiełdowe. Dillonowska 51 Warszawska 49.50 konsolidacyjna grube 53.25 drobne 52.25 Stabilizacyjna 370 Śląska 50.50. Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 6. Dewizy: Paryż 19.42¾ Londyn 21.54 5/8 Nowy Jork 4.36 3/8 Bruksela 73.68¾ Mediolan 23 Amsterdam 240 Berlin 174.95 Wiedeń 81.70 Sztokholm 111.10 Oslo 108.25 Kopenhaga 96.20 Praga 15.21 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.52½ Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 62 w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 55 przy tendencji utrzymanej.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 19. 6. Kursy zamknięcia: Dillonowska 47.50 Śląska 45.75. Tendencja wyczekująca.

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 19. 6. Kursy zamknięcia Berlin 40.09 Londyn kabel 4.93 15/16 Paryż 4.45½ Zurych 22.29½ Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.99. Tendencja niejednolita.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

Pewien Anglik oprowadzał po Londynie spotkanego przypadkowo Szkota. Płacił za wszystko, za tramwaje, za kolej podziemną, za obiad, za rozrywki. Wreszcie, gdy mieli się już rozstać, Szkot proponuje wstąpienie do baru na szklaneczkę whisky z wodą sodową.

Weszli, wypili. Uprzejmy Anglik sięga po pieniądze i chce płacić, lecz w tejże chwili zatrzymuje go Szkot.

— Nie, nie, ja na to się nie zgodzę — woła — pan płaciłeś za mnie przez cały dzień. Pozwól więc, że teraz zagramy w orła i reszkę.





## Zdrojowiska

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY wypoczynek w RABCE. Zarząd DR. MED. SABA BLUMENSTOCK - KAHANOWA I DORA BLUMENSTOCK kierowniczka przed szkoła. Zgłoszenia: Blumenstock, Miodowa 17/3 lub Rabka „Słonianka". 2708g

RABKA willa „IRYS" pięknie położona, ogród, polana, blisko łazienek, przyjmuje DZIECI I MŁODZIEŻ Fachowa opieka pedagogiczna i lekarska. Rytmika, sporty, radio, patefon. Kuchnia wykwintna. Zarząd: Mgr. Salomea TUCHFELD i Cyla Tuchfeld kierowniczka przedszkola. 2729g

RABKA. Miło i wesoło spędzi młodzież szkolna wakacje w willi „Amerykanka" ul. Piłsudskiego, pod kierownictwem Prof. H. Jarycsowera naucz. szk. powsz. Kuchnia rytualna pod zarządem Berty Pancerowej. Uwaga! 22 czerwca rano wyjeżdża pierwsza grupa dzieci do Rabki. — Zgłoszenia: H. Jaryczower, Kraków, Kalwaryjska 1. 2861g

RABKA. PENSJONAT DLA DZIECI pod zarządem ZOFII NATANSONOWEJ otwarty 20. VI. — „Koskówka" Nowy Świat, W Krakowie zgłoszenia: Potockiego 13 m. 1, tel. 169-37, między 19—20. 2715g

DZIECI Młodzież do RABKI. Pełnokomfortowy pensjonat (łazienki, tarasy, telefon, radio). — Zarząd ANIUTA WACHSMAN-ORLIŃSKA. Opieka lekarska, pedagogiczna. Plastyka, gimnastyka w ogrodzie. Konwersacja niemiecka, — francuska. Zgłoszenia Aniuta Orlińska Kraków, Rynek 32 tel. 12508. Rabka willa „Gracja". 2704g

RABKA — Pensjonat „PROMIEŃ" pod zarządem Scherer - Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami, bieżącą wodą, kuchnia wykwintna. Przyjmuje się dzieci pod opiekę fachowych sił pedagogicznych telefon 146. 3120k

RABKA. Pierwszorzędne, ełnokomfortowe PENSJONATY STORCHOWEJ — „JANINA" tel. 260, — „JEDYNACZKA" — tel. 273 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Beskonkurencyjnie wykwintna kuchnia rytualna. CENY W I. SEZONIE BAR DZO NISKIE. 2300k

RABKA. — Pensjonat „RIVIERA". Centrum. Pod zarządem właściciela Leopolda Goldmana. Nowoczesny komfort, tel. 267. — 3536k

RABKA. Mleczarnia krakowska na Słonem obok apteki zdrojowej, poleca mleko słodkie i kwaśne codziennie świeże masło sery, śmietany. Ceny niskie. Dla PT. pensjonatów ceny hurtowne. Tel. 343. 3598k

RABKA — Pensjonat — „OPIEKA" pod zarządem HOCHMANOWEJ i STRASSEROWEJ Tel. 326. Zgłoszenia: Kraków, Tel. 185-19. 3909k

ZAKOPANE „Primavera" do Białego, pełnokomfortowy pensjonat prześlicznie położony. Zarząd Heleny Silberfeld, tel. 18—61. 3631k

ZAKOPANE „CZĘSTOCHÓWKA". Parcela przy Zamojskiego, tel. 1642 — Czesławy Lilienowej, przy lesie, woda ciepła i zimna, pokoje z balkonami, tarasy, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 3639k

ZAKOPANE — pensjonat WOŁODYJOWKA zarząd SINGERÓW ul. Sienkiewicza tel. 1779. NOWO umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą, POŁUDNIOWE tarasy i balkony. ZADRZEWIONY ogród. Gry SPORTOWE. Pierwszorzędne UTRZYMANIE. Ceny bardzo NISKIE. 3556k

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat „Nałęcz" droga do Białego tel. 16-91 Jadwiki Kurland Denisenko po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia. 3583k

ZAKOPANE. TANI ryczałtowy pobyt dla DZIECI i MŁODZIEŻY w komfortowym pensjonacie Drowej BLOCHOWEJ. Zgłoszenia: willa HENKA Droga do Białego. 3519k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Diana" Zamojskiego. — Piękne położenie. Pod zarządem Dory Gutmanowej poleca słoneczne pokoje z pełnym komfortem. Wykwintne utrzymanie. Wydaje również obiady. Ceny przystępne. 3473k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „PORANEK" Erny LILIENTHAL otwarty cały rok. Ceny zniżone. 1930k

ZAKOPANE. — Pensjonat dla dzieci, droga do Białego z opieką lekarską i specjalną wychowawczynią, pokoje słoneczne, duży ogród i las pod zarządem GUSCI GEIFEN. Wiadomość i informacje udziela z grzeczności ZIEGEROWA Pensjonat pod „SZAROTKAMI". 2859k

ZAKOPANE. — Pensjonat „HOCKEJ" i „CACKO" — droga do Białego poleca pokoje komfortowe bieżącą ciepłą i zimną wodą w każdym pokoju, duży ogród i las. Kuchnia rytualna pod zarządem GUSCI GEIFEN.

ZAKOPANE. Pensjonat „IRUSIA" w Białem. — Bajtnerowej, wykwintna kuchnia rytualna, przyjmuje zgłoszenia. 3074k

ZAKOPANE — pensjonat „UCIECHA" DLA DZIECI i MŁODZIEŻY, pełnokomfortowy, słoneczny, ogród, opieka lekarska i pedagogiczna. Zgł.: Mgr. Dunka KERNER, Kraków Floriańska 15. tel. 147-97 godz. 6—7 oraz inż. LEUCHTEROWA, — Zakopane, — „Uciecha". 3643k

KOŁDRY, bieliznę pościelową — najtaniej poleca Eisen, Kraków, Sławkowska 2. 3544k

SZCZYRK willa „BAJKA" położona od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOLFOWEJ. 2465k

SZCZYRK — Pensjonat „Szarotka" poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, otoczone ogrodem, kuchnia wykwintna ściśle rytualna, kierownictwo sił fachowych pod zarządem Ormianów, telefon 12. 3542k

KRYNICA — pensjonat „BAJKA" Centrum tel. 294 nowoczesny komfort, balkony, polana, kuchnia wykwintna, tani sezon wiosenny. Drowa Löwowa i C. Goligerowa.

KRYNICA. PENSJONAT „BENESANS" A. SILBEROW Tel. 264 komfortowy, renomowany dom w centrum naprzeciwko Nowych Łazienek, poleca się P. T. Gościom. 2544k

MUSZYNA — ZDRÓJ. Pensjonaty: „IRENA" i „ZONKA" Centrum. Komfortowe. — Polecają: Freudowa i Günsberg. 2559k

ZNANY komfortowy PENSJONAT „IWONKA" w Krynicy - Zdroju prowadzony nadal pod zarządem J. Belmów poleca PO GRUNTOWNYM ODNOWIENIU pokoje słoneczne z pięknym widokiem na lasy. OTWARTY 1-go MAJA, kuchnia wykwintna rytualna na żądanie dietetyczna. Do dyspozycji PT. Gości auto, urządza się wycieczki zbiorowe. 2284k

ZAWOJA. Perła polskiej Szwajcarii — WILLA „RENATA" pierwszorzędny pensjonat poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 3622k

PIWNICZNA — ZDRÓJ nad Popradem. — Pensjonat „Piwniczanka" blisko łazienek kąpiele mineralne, borowinowe, rzeczne i słoneczne. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zarząd: Baron i Molkner. 2318g

BARDZO ważne dla Pań przed wyjazdem na letniska zaopatrzyć się w środki do usuwania zbytecznego owłosienia s. ecjalny „Razol" dla Pań i „Bellot", który usuwa owłosienia z cebulką, próba bezpłatna. Schönwald Dietlowska 51.

JURATA — Pensjonat „Bałtyk" Luby Szabryńskiej czynny. Komfort nowoczesny. 2552g

DZIECI NAD MORZE! — Pod kierownictwem drowej Wasserowej i Jamplowej otwartą zostaje 27 czerwca w pięknej miejscowości nad morzem polskim — kolonia dla dzieci żydowskich. Pływanie, gimnastyka pod fachowym kierownictwem. — Obfity, smaczny wikt 5 razy dziennie 6 zł. Informacje: Wasserowa, Biała 11 Listopada 28. 3630k

KOLONIĘ NA HELU dla dzieci, młodzieży i dorosłych urządza Mgr. Lea Seelenfreundowa. Pełny komfort, kuchnia rytualna. Cena 6 zł. dziennie. Wyjazd 23 czerwca. Zgłoszenia i informacje: Bielsko, Batorego 5. 3631k

ŻEGIESTÓW—ZDRÓJ. Pensjonat „Zacisze" na plaży Poleca piękne pokoje z balkonami piękny duży ogród. Kuchnia wykwintna, rytualna, obsługa rzetelna ceny bardzo przystępne pod zarządem R. Landwirthowej 2781g



W BIAŁYM DUNAJCU obok ZAKOPANEGO — spędzisz najpiękniejsze lato na kolonii Twa. Żyd. Służ. Prawa U. J. K. we Lwowa. Własna plaża nad Dunajcem w bezpośrednim sąsiedztwie kolonii. Piękne pomieszczenia obfite i doborowe wyżywienie pięciorazowe. Do dyspozycji miłośników gier i zabaw obszerne boisko na polanie wśród lasu. Wycieczki do Morskiego Oka Kościeliskiej na Kasprowy Wierch i t. d. CENA ZA TURNUS 4-tyg. 93.— zł. ULGI KOLEJOWE 75% Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. Zamiejscowi załączą znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Żydowskich Słuchaczów Prawa U. J. K. Lwów, ul. Małeckiego 3. 3605k

KOLONIA W KRYNICY ZJEDN. AKADEMIKÓW SYJON. „LAMATARAH". Mieści się w pensjonacie „Akacja", blisko stacji, łazienek i deptaka. Polana, plaża, las. Pokoje 2- i 3-osobowe. Opieka lekarska. — Wikt pięciorazowy, na życzenie dietetyczny, rytualny. Gazety, patefon. Zniżki w taksie kuracyjnej, kolejowe. Opłata za pobyt 4-tygodniowy — 120.— zł. — 2-tygodniowy — 60.— zł., 10 dni wraz z przejazdem — 70.— zł. Informacje, prospekty i zapisy: Kolonia „Lamatarah", Krynica willa „Akacja". 3585k

MIĘDZYSRODOWISKOWE AKADEMICKIE KOLONIE H. A. Z. PORONIN, obok Zakopanego w pięknie położonej willi nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry i KOLEJKĄ LINOWĄ NA KASPROWY WIERCH Cena za turnus 4 tyg. 85 zł. DIŁOK — (Polska Szwajcaria) obok Jaremcza, nad Prutem. Wycieczki w Gorgany i Czarnohorę, kolejki leśne. Cena za turnus 4 tyg. — 85 zł. NA WSZYSTKICH KOLONIACH — wikt pierwszorzędny, 5-razowy, pokoje 2- i 3-osobowe. Boisko dla gier sportowych, radio, patefon, gazety. Instruktorzy sportowi i turystyczni. — ZNIŻKI KOLEJOWE 75% W OBIE STRONY Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. ZGŁOSZENIA: P. Reichówna, Kraków — Rynek Gł. 30, II p. m. 6. — telef. 168-40 w godz. 13—14 i 19—21 ZAMIEJSCOWE zgłoszenia Lwów, Kilińskiego 1. II p. Histadrut Akademaim Ziomim. 2634g



RYTRO. Znany Pensjonat „ESPLENADE" pod zarządem Henryka Paperlego poleca słoneczne pokoje z pięknymi widokami na góry. Całodzienne obfite utrzymanie, ceny umiarkowane światło elektryczne — plaża, kort tennisowy, dancingi. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd, Telefon Nr. 4. — 3236k

USTROŃ. Pensjonat — Restauracja — Dancing — Bar — Maksymiliana Brettnera poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne. Kuchnia warszawska i wiedeńska. — Największy i najwytworniejszy lokal rozrywkowy. Zgłoszenia na pokoje przyjmuje właściciel. Telefon 34. 3201k

USTROŃ. Pensjonat — „Trzy Róże" TEL. 41 poleca słoneczne komfortowe pokoje z bież. ciepłą i zimną wodą. Pierwszorzędna kuchnia RYTUALNA pod fachowym kierownictwem. Duża sala jadalna ogród w pobliżu plaża i las. Ceny na maj i czerwiec niskie. ZARZĄD. 2597k

ZAWOJA!! „Podhalanka" B. Solenderowej pięknie położona w lesie. Poleca pokoje słoneczne z wykwintnym, ściśle rytual. nym utrzymaniem. 3586k



UWAGA LETNICY UWAGA! Od 15 czerwca br. uruchamiamy przewóz rzeczy samochodami do miejscowości: Bystra - Szczyrk Ustroń — Wisła. Obsługa szybka. Ceny przystępne. Ruch Śląski. Katowice. — Tylna Mariacka 9. Telefon 350-10. 3443k

TRUSKAWIEC „DIANA" Felda gruntownie odnowiona, ciepła i zimna woda w każdym pokoju, duży taras, balkony, radio, telefon. Kuchnia rytualna, wykwintna, obfita, dietetyczna. W czerwcu ceny zniżone. 2933k











LEKCJE JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO
Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „A. B." 3684 dla wyjeżdżających do KUBY, ARGENTYNY, CHILE.

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

CZŁOWIEK wymowny do wspólnej i zaszczytnej pracy akwizycyjnej na rzecz znanej Instytucji Państwowej poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia P. Silberstein, Zawiercie, Rynek 24. 3625k

ZNANA fabryka wyrobów cukrowych z zachodniej Polski poszukuje na 1. VIII. 1937 pierwszorzędnego laboranta, wyspecjalizowanego też w produkcji deserów czekoladowych oraz draży. Wyczerpujące oferty wraz ze świadectwami kierować do Adm. N. Dziennika sub: „Samodzielna siła“. 3632k

TECHNIKOWI dent. bez uprawnienia odstąpię dobrą placówkę wraz z firmą na prowincji. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Nadzieja“. 2680g

ZASTĘPSTWA krakowskie, śląskie, kieleckie, lubelskie odda podróżującemu prowizyjnie „Papier“ Adm. Nowego Dziennika 2705g

SZUKAM pomocnika handlowego z kaucją lub zabezpieczeniem na inkaso, któryby także odwiedzał klientów. Zgłoszenia „O. brotny“ Nowy Dziennik. 2741g

POSZUKUJĘ absolwentki gimn. ze znajomością gry na fortepianie na lipiec — sierpień do dzieci w wieku 20—16 lat. Oferty Nowy Dziennik „Uzdrowisko“. 2696g

ZDOLNA praktykantkę przyjmie kancelaria adwokacka. Zgłoszenia pod „Solidna“ do Adm. N. Dziennika. 2724g

## Posad poszukują

SEKCJA ŻYD. PIELĘGNIAREK PRZY ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁOWYCH POLECA ŻYD. WYKWALIFIKOWANE SIOSTRY DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH W SZPITALACH I DOMACH PRYWATNYCH. — ZGŁOSZENIA: KRAKÓW, WW. ŚWIĘTYCH 8. TEL. 169-82 OD GODZ. 9—21.30.

FUTRA na przechowanie przez lato jakoteż wszelkie przeróbki kuśnierskie przyjmuje — obecnie bardzo tanio — firma H. Friediger Grodzka 39. I. p. tel. 13701. 2649g

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych, — wyrabia nowoczesne meble tapicerskie również przeróbki. Zawiadomić pocztówką. Maj. Kraków, Miodowa 21. 3628k

MAGISTER poszukuje patrona w Małopolsce. Warunki do omówienia. Oferty sub „Zaraz“ Oddział „Nowego Dziennika“ w Łodzi, L. Goldberg, Lipowa 50. 3635k

RUTYNOWANY kupiec poszukuje intratnego zastępstwa lub składu komisowego z siedzibą w Krakowie. Zgłoszenia pod „Znaczna kaucja“ do Adm. Nowego Dziennika. 2788g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, reperuje Ign. Freylich, Dietla 51, telefon 119-86. 2636g

PODRÓŻUJĄCY doskonale zaprowadzony w województwie krakowskim, lwowskim, w branżach cukierni cso - spożywczo - kolonialnej poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika pod „Kaucja - delcredere“. 2702g

PRZEDSTAWICIEL ustosunkowany w najlepszych sferach prywatnych, w dziale ratalnym, poszukuje zastępstwa na Warszawę i Województwo. Dysponuję wykwalifikowanym sztabem subagentów i własnym autem. Zgłoszenia pod „H. G.“ do Adm. Nowego Dziennika. 3612k

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spódniczek. Stockowa — Dietla L. 50. II. p. 2742g

RUTYNOWANA stenotypistka polsko - niemiecka, biegła stenografka obu językach znajomością buchalterii, poszukuje posady Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Biegła“. 2706g

LEKARKA dentystka samodzielna poszukuje posady lub zastępstwa od 15 lipca. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Dobra praktyka“. 2740g

BUCHALTERKA - bilansistka, system amerykański i przebitkowy, obeznana z wszelkimi czynnościami biurowymi, korespondencja, dobra orientacja, obejmie posadę ewent. zastępstwo. Telefon 118-35. 2649k

BUCHALTER, korespondent, sześcioletnia praktyka, mgr. praw. poszukuje posady. Wymagania skromne. Nowy Dziennik pod „Poważne referencje“. 2746g

## Różne

POMOST DO SZCZĘŚCIA, TO LOS Z KOLEKTURY ŻYD. INWALIDÓW, KRAKÓW, GRODZKA 59, TEL. 159-51. 3206k

WYTWÓRNIA mebli nowoczesnych i Zakład art. stolarski, wykonuje wszelkie roboty meblowe. L. Lewkowicz, Kraków, Szlak 51. 2588g

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe. Olbrzymi wybór, fabryczne ceny, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Kraków, Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50. 3537k

**WPISY** przyjmuje **ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE** KRAKÓW STAROWIŚLNA 1. 2716g

JEŚLI CHCESZ MIEĆ NA WYJAZD chemicznie wyczyszczoną garderobę punktualnie, solidnie i tanio od daj do firmy „KRAKOWIANKA“ Centrala: Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4 — Telefon 162-67. 2786g

3.50 czyszczenie ubrania — 10 gr. pranie kołnierzyka PERŁA Centrala WOLNICA 8.

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12. m. 3. 2523g

DO DYREKCJI DOKSZTAŁCAJĄCYCH KURSÓW

## „WIEDZA“

W KRAKOWIE Pierackiego 14.

Niniejszym komunikuję, że dnia 22 maja 1937 r. złożyłem egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum im. Króla Stefana Batorego w Wołkowysku, z wynikiem pomyślnym. Spieszę więc podziękować za okazanie mi pomocy w drodze korespondencyjnej. Materiał naukowy przysłany mi przez WPanów ułatwił niezmiernie pracę i przyczynił się do złożenia egzaminu. 3824k

Z wyrazami największej wdzięczności
Włodzimierz Łuczyński
Wołkowysk, ul. Kościuszki 51.

NA WYJAZD czyści już w 24 godzinach „TEMPO“ — Starowiślna 27 — Szewska 2 — Aleja Krasińskiego 4. 2736g

BAGAŻE do RABKI samochodami wysyła EKSPEDYCJA RETTER — Gertrudy 14 — tel. 161-57. 3564k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA najtaniej Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79. 633k

ZBIÓRKA, która odbyła się dnia 20 maja 1937 na rzecz Tow. Kol. Wak. „Jordanów“ przyniosła zł. 440.02. 2743g



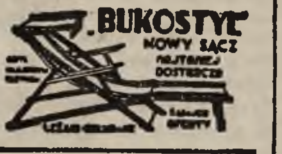
*Biedak widocznie ciężko chory.*
*Ale gdzietam, złamała mu się tylko lasku.*

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 3642k

NAJMODNIEJSZE karnisze do firanek oprawa obrazów, lustra szlifowane, poleca najtaniej Klipstein — Dietla 87 (róg Starowiślnej) 3579k

PANIĄ, którą dnia 17 czerwca prosiłem u Weissbrota o skomunikowanie się telefoniczne upraszam o podanie bliższego adresu pod „A. W.“ Kraków, skrytka 64. 3652k





NOWE modele w kamizelkach, gustowne, eleganckie paski, żaboty, ozdoby do sukien wykonuje. Rothowa, Kraków, Floriańska 31. 2707g

RAZOL usuwa zbyteczne owłosienie u Pań i Panów. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Pokaz usuwania włosów we firmie. — 3612k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, I. p. wykonuje opatentowane opaski przepuklinowe bez sprężyn, — suspensoria — opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 2779k

## Lokale

LOKAL fabryczny około 170 m² I p., gaz, elektryka centralne ogrzewanie b. jasny, wjazd podwórze do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Pewny“ do Adm. Nowego Dziennika. 2747g

MIESZKANIA 2-pokojowe z kuchniami — komfort nowoczesny, oraz 2 pokoje kawalerskie w nowym domach przy ul. Wenecja 5 i 7 do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 133-72. 2751g

MIESZKANIA 2-pokojowe z kuchniami — komfort nowoczesny, oraz 1 pokój kawalerski w nowym domu przy ul. Konarskiego 52 do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 133-72. 2751g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, — TRZECHPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, — DWUPOKOJOWE mieszkanie komfortowe I piętro, Starowiślna 95 wolne. Dozorca wskaże.

LOKAL sklepowy, frontowy, Starowiślna 64 do wynajęcia. Wiadomość Tel. 175-26. 2695g

4 i 5-pokojowe mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Zgłoszenia Kraków, Sobieskiego 16/b. mieszk. 4. 2725g

POKÓJ frontowy, słoneczny, I piętro od 1 lipca dla 1—2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość: Starowiślna 80, m. 3. 2682g

LOKAL frontowy z drugą ubikacją do wynajęcia. - Wiadomość: tapicer Kraków Dietlowska 93. 2709g

PIWNICA osobne wejście nadająca się na magazyn tanio do wynajęcia. Bolesława Limanowskiego 52. Tel. 168-92. 3570k

DO WYNAJĘCIA przy ul. Karmelickiej 47 lokal sklepowy, kawalerka 2-pokojowa, komfortowa, mieszkania pełnokomfortowe 2 i 3-pokojowe słoneczne. 3599k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Czapskich 3, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 3208k

POKÓJ pełnokomfortowy słoneczny I piętro osobne wejście Lenartowicza 21/4. 2748g

MODNIARKA poszukuje pół lokalu z wystawą w śródmieściu. Zgł. „Popla-tne“, Kraków, skrytka 64 3651k

DWA pokoje nieumeblowane na biuro, cichy przemysł, lub mieszkanie — wolne. Tomasza 20. m. 9. 3648k

POKÓJ umeblowany, willowy, dla małżeństwa oraz kawalerski. komfort — wolne. Telefon 136-09. 3650k

DO wynajęcia 3 pokoje — kuchnia, komfort, począteк Grodzkiej. Zgłoszenia tel. 139-87. 2700g

SZUKAM pokoju umeblowanego na biuro śródmieście, telefonem Besser — Sebastiana 27/10. 2787g

TRZECHPOKOJOWE — pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Rzeszowska 7. Dozorca wskaże. 2732g

PRZEMYSŁOWE lokale na lekki przemysł zaraz do wynajęcia. Dajwór 14/16. Wiadomość dozorca i kancelaria Grodzka 18. 2724g

DWA MIESZKANIA TRZYPOKOJOWE z nowoczesnym komfortem przy ul. Jasnej do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 118-27. 2728g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.